

ISSN 1232-8448



WIADOMOŚCI

BRZozOWSKIE

DWUMIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINY BRZozÓW

Brzozów / Górki / Grabownica Starzeńska / Humniska / Przysietnica / Stara Wieś / Turze Pole / Zmiennica

**WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK
2023**

R. XXXII, nr 5 (378)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



135 lat

OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W GRABOWNICY STARZEŃSKIEJ

fol. Marek Wójcik

Gminne dożynki 12.08.2023 r. w Grabownicy Starzeńskiej



Poświęcenie wieńców dożynkowych



KGW Przysietnica



Graboszczanie



Gospodarz dożynek
Burmistrz Szymon Stapiński



Beathris



Bobi



Na stronach

8 | FAKTY I WYDARZENIA
Remont zabytkowego
budynku w Brzozowie

9 | FAKTY I WYDARZENIA
Inwestycje w oświatę
i oszczędność

15 | FAKTY I WYDARZENIA
Debata „Podkarpackie Rozmowy.
Jaka jest przyszłość Powiatu
Brzozowskiego?”

16 | FAKTY I WYDARZENIA
135 lat Ochotniczej Straży Pożarnej
w Grabownicy Starzeńskiej

22 | KULTURA
Dzień Kultury Żydowskiej

30 | WYWIAD
Rozmowa z Janem Rokitą

36 | SYLWETKI
O. prof. Marek Ingot SJ
przewodniczącym ważnej instytucji
w Watykanie

41 | SPORT
II Miting Lekkoatletyczny

Brzozów

LXVIII zwyczajna sesja Rady Miejskiej

W poniedziałek 28 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Brzozowie odbyła się LXVIII zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Oprócz radnych w obradach uczestniczyli: Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Sekretarz Gminy Brzozów Waldemar Och, Skarbnik Gminy Brzozów Anna Konieczna, Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Infrastruktury Urzędu Miejskiego Piotr Zgłobicki, sołtysi, przewodniczący osiedli oraz mieszkańcy.

Radni Rady Miejskiej podjęli uchwały w sprawach: zwolnienia z obowiązku zbycia nieruchomości w dro-

dze przetargu, zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Brzozów na lata 2023-2049, wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Brzozów na rok 2023 oraz petycji wniesionej przeciwko utworzeniu nowej aglomeracji Brzozów z centralną oczyszczalnią ścieków w Grabownicy Starzeńskiej.

Po wolnych wnioskach oraz wyczerpaniu porządku obrad, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Brzozowie Dorota Kamińska, zdecydowała o zakończeniu sesji.

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

LXIX nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej

W poniedziałek 25 września w Urzędzie Miejskim w Brzozowie odbyła się LXIX nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej. Oprócz radnych w obradach uczestniczyli: Zastępca Burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczak, Sekretarz Gminy Brzozów Waldemar Och, Skarbnik Gminy Brzozów Anna Konieczna, a także przedstawiciele sołtysów i przewodniczących osiedli.

Radni Rady Miejskiej podjęli uchwały w sprawach: wyrażenia poparcia dla starań zmierzających do uzyskania przez Rzeczpospolitą Polskę odszkodowania za

poniesione straty wojenne, a także wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Brzozów na lata 2023-2038 oraz budżecie Gminy Brzozów na rok 2023.

Po wolnych wnioskach oraz wyczerpaniu porządku obrad, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Brzozowie Dorota Kamińska, zdecydowała o zakończeniu sesji.

Źródło: UM Brzozów

Gmina

Zebrania Wiejskie w Gminie Brzozów

W obecności Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego w sołectwach: Grabownica Starzeńska, Turze Pole, Humniska, Humniska-Skrzyżowanie, Przysietnica, Górki, Stara Wieś i Zmiennica odbyły się zebrania wiejskie, na których uchwalono fundusze sołectkie na 2024 r.

Na spotkaniach Burmistrz przedstawił liczne inwestycje zrealizowane w ostatnim roku w Gminie Brzozów: m.in. gruntowną przebudowę Parku Jordanowskiego połączoną z budową Amfiteatru czy rewitalizację Brzozowskiego Domu Kultury. Omówił również działania, związane z poprawą infrastruktury drogowej. Przedstawił także plany inwestycyjne, zmierzające do podniesienia jakości życia w naszym regionie, m.in. kwestię budowy nowoczesnego przedszkola i żłobka w Humniskach.



Włodarz naszej gminy przyjął również wnioski dotyczące bieżących potrzeb i problemów mieszkańców oraz odpowiedział na pytania uczestników zebrań.

Źródło: UM Brzozów



Trzynastego września w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Brzozowie rozpoczęły się warsztaty dot. prac nad „Strategią Rozwoju Gminy Brzozów na lata 2024-2033”.

Prace nad opracowaniem strategii prowadzone

Warsztaty dotyczące „Strategii Rozwoju Gminy Brzozów na lata 2023-2033”

były w trzech podzespołach: ds. społecznych, ds. zasobów i potencjałów Gminy oraz ds. gospodarczych i promocji Gminy. W spotkaniu wzięli udział: Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, sekretarz Gminy Brzozów Waldemar Och, radni Rady Miejskiej w Brzozowie, naczelnicy, kierownicy i dyrektorzy jednostek budżetowych Gminy Brzozów, przedstawiciele instytucji i służb powiatowych oraz mieszkańcy.

Warsztaty prowadzone są przez konsultantów firmy Res Management s.c. Paweł Mentelski.

Źródło: UM Brzozów

Górki

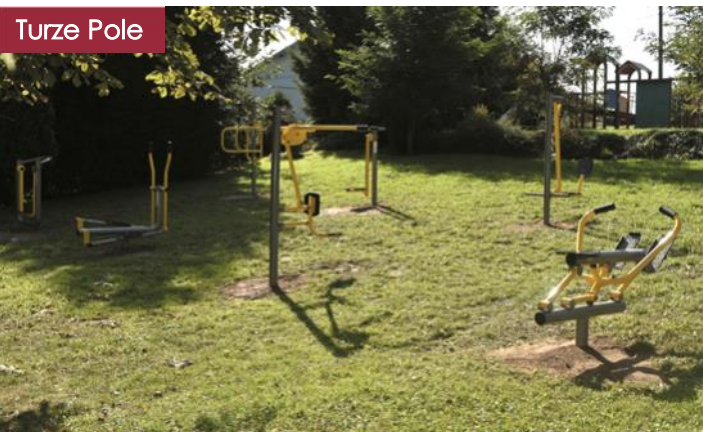
Nowy dach na strażnicy OSP Górki

Zakończyły się prace remontowe w budynku Remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Górkach polegające na wymianie pokrycia dachowego. Koszt zadania to ok. **270 000 zł**. W całości inwestycja została pokryta z budżetu Gminy Brzozów.

Źródło: UM Brzozów



Turze Pole



Na placu przy Przedszkolu Samorządowym w Turzym Polu powstała nowa siłownia plenerowa składająca się z ośmiu urządzeń siłowych (w tym: biegacz,

Nowa siłownia plenerowa

orbitrek, wahadło, prasa nożna, twister potrójny, podciąg górny, wioślarz i poręczce) oraz regulaminu korzystania z siłowni.

Inwestycja została sfinansowana w ramach funduszu sołectkiego na 2023 r. w kwocie **32 349 zł**. Warto dodać, że dzięki środkom z tego funduszu wykonano też monitoring przy Szkole Podstawowej i Przedszkolu Samorządowym w Turzym Polu w kwocie **18 400 zł**.

Powstała siłownia jest ogólnodostępna i będzie służyła wszystkim mieszkańcom Turzego Pola.

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

Kolejne dofinansowanie dla Gminy

Gmina Brzozów otrzymała dofinansowanie w kwocie **40 000 zł** w ramach projektu pn. „Brzozów – Moja Mała Ojczyzna” – poprawa estetyki i funkcjonalności Małego Parku Miejskiego w Brzozowie z Fundacją BGK.

Projekt zakłada zagospodarowanie lokalnej przestrzeni miejskiej poprzez: wymianę ławek, zamontowanie ekologicznego mini drewnianego placu zabaw

dla dzieci wraz z elementami miejsc do wypoczynku, zamontowanie ekologicznego kosza na śmieci, wymiana roślinności i zorganizowanie akcji „Zielony kącik dla Brzozowa”, zamontowanie mini tężni solankowej.

Czas realizacji projektu styczeń – kwiecień 2024 r.

Źródło: UM Brzozów

Humniska



Wielomilionowa inwestycja drogowa w Humniskach

W poniedziałek 4 września w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński wraz ze Skarbnikiem Gminy Anną Konieczną podpisali umowę na zadanie „Przebudowa drogi gminnej Nr 115533R w miejscowości Humniska”.

Zakres inwestycji będzie obejmował przebudowę drogi na odcinku 1,276 km, budowę chodników, zjazdów indywidualnych i przepustów, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego, a także budowę kanalizacji deszczowej oraz oświetlenia ulicznego.

Zadanie zostało dofinansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 dla operacji

typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i z oszczędzaniem energii”.

Całkowitą wartość inwestycji określono na: **6 543 483,31 zł**, z czego wartość otrzymanego dofinansowania wyniesie **4 163 618,00 zł**.

Źródło: UM Brzozów
fot. Anna Magda

Grabownica Starzeńska

Dofinansowanie na remont drogi wraz z budową mostu w Grabownicy Starzeńskiej

Gmina Brzozów otrzymała 1 960 000,00 zł na „Przebudowę drogi gminnej wraz z budową mostu w miejscowości Grabownica Starzeńska” z Rządowego Funduszu Polski Ład – Programu Inwestycji Strategicznych Edycja 6 – PGR.

Samorząd gminny bardzo mocno stawia na poprawę infrastruktury drogowej. Warto dodać, że właśnie trwa remont trzech dróg w Grabownicy Starzeńskiej,



również dofinansowanych ze środków Rządowego Programu Polski Ład.

Źródło: UM Brzozów

Przysietnica

Droga w Przysietnicy z nową nawierzchnią



Przed remontem



Po remoncie

Kolejna droga w gminie Brzozów została wyremontowana. Dobięły końca prace polegające na modernizacji drogi gminnej o numerze ewidencyjnym 8709,8713 w miejscowości Przysietnica. Inwestycja została sfinansowana ze środków z budżetu gminy oraz Funduszu Sołectkiego. Całość zadania kosztowało ponad 160 000 zł.

W ramach zadania, przebudowany odcinek drogi o łącznej długości około 360 mb i szerokości 2,6 m zyskał wzmocnioną podbudowę oraz nową nawierzchnię z betonu asfaltowego. Ponadto droga została wykończona przez obsypanie poboczy oraz umocnienie skarp płytami jombo.

Źródło: UM Brzozów

Stara Wieś

Nowa nawierzchnia drogi w Starej Wsi



Przed remontem



Po remoncie

Mieszkańcy Starej Wsi (na Wronówce) doczekali się nowej drogi. Poprzednia była wystuzona, nierówna i kamienista.

W ramach zadania została przebudowana droga gminna usytuowana na działce gruntowej nr 2546 w miejscowości Stara Wieś.

Istniejąca nawierzchnia żwirowa, w znacznym stopniu zdegradowana, zyskała nową podbudowę z kruszywa łamanego oraz nawierzchnię z betonu asfaltowego.

Łączna długość przebudowanego odcinka drogi wyniosła 360 m, a szerokość nawierzchni 3 m. Droga

została wykończona przez obsypanie poboczy regulacją zjazdów.

Inwestycja kosztowała ponad 200 000 zł, z czego 52 819,00 zł pochodziło z funduszu sołectkiego. Reszta środków pokryta została z budżetu gminy Brzozów.

Warto dodać, że to kolejna już droga gminna, która zyskała nową nawierzchnię. Jeszcze w tym roku przebudowane zostaną drogi w Humniskach – Mała Strońna, Zmiennicy oraz Grabownicy Starzeńskiej.

Źródło: UM Brzozów

Brzozów



Remont zabytkowego budynku w Brzozowie w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków

W ramach II edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków do województwa podkarpackiego trafi blisko **102 mln zł**. Pozwoli to na wsparcie samorządów w odbudowie i remontach zabytków poprzez dofinansowanie 286 projektów. Na wniosek Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego w Gminie Brzozów zostanie zrealizowany remont zabytkowego budynku w Brzozowie na kwotę **392 000,00 zł**.

W pierwszej kolejności planuje się przeprowadzenie prac remontowych ścian fundamentowych i piwnicznych. Ponadto w ramach przedmiotowego projektu planuje się przeprowadzenie prac związanych z zabezpieczeniem przed napływem wód gruntowych i opadowych przegród zewnętrznych i wykonanie poziomych i pionowych izolacji przeciwwodnych wraz

z drenażem.

Izolacja fundamentów i ścian fundamentowych/piwnicznych zostanie wykonana poprzez odkopanie budynku na całą głębokość ścian piwnicznych oraz fundamentów w sposób nienaruszający posadowienia budynku z zachowaniem szczególnej ostrożności. Powierzchnie ścian zewnętrznych na całej odkopanej długości planuje się oczyścić z istniejącej nieskutecznej izolacji przeciwwodnej oraz wszelkich niezwiązanych, słabych zmurszałych fragmentów tynku oraz spoin. Następnie zostaną uzupełnione ubytki oraz wykonana zostanie nowa izolacja przeciwwilgociowa oraz odwodnienia budynku.

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

Nowy plac zabaw



Zdjęcie poglądowe

Na wniosek Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego powstanie nowy plac zabaw ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami przy Przedszkolu Samorządowym nr 2 z oddziałami integracyjnymi im. Marii Konopnickiej w Brzozowie. Środki zostały pozyskane z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w ramach programu „Dostępna przestrzeń publiczna” Moduł C. Całkowita wartość zadania to **508 950,26 zł**, z czego wartość otrzymanego dofinansowania będzie wynosić **407 160,21 zł**. Pozostała część zostanie pokryta ze środków budżetu Gminy Brzozów.

Źródło: UM Brzozów

Inwestycja w oświatę i oszczędność

Gmina Brzozów uzyskała dofinansowanie na termomodernizację budynków użyteczności publicznej. Pieniądze przeznaczone zostaną na remont Szkół Podstawowych w: Przysietnicy, Grabownicy Starzeńskiej, Górkach oraz dwóch placówek w Humniskach. Dodatkowo w celu obniżenia kosztów ogrzewania i energii na budynkach zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne. Wartość prac szacowana jest na ponad 7 milionów złotych.

W celu zmniejszenia kosztów utrzymania budynków oświatowych Gmina zleciła wykonanie audytów energetycznych. Pozwoliły one wykazać, które budynki wymagają pilnej termomodernizacji, która pozwoli na widoczną redukcję kosztów ogrzewania i zużycia energii.

– *Szkoły w naszej Gminie powstały w różnych latach, dlatego ich poziom energochłonności jest zróżnicowany. Zależy nam, aby w przyszłości był na jednolitym poziomie. Chcemy, żeby placówki oświatowe były nie tylko funkcjonalne, ale i energooszczędne* – mówi burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński.

W 2022 r. zmodernizowana została Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzozowie. W ramach zadania przebudowana została kotłownia wraz z wewnętrzną instalacją grzewczą obsługującą szkołę oraz baseny na pływalni Posejdon. W placówce wymieniono również stolarkę

okienną i system ogrzewania w sali gimnastycznej. Efektem wykonanych prac było zmniejszenie kosztów utrzymania obiektu.

Podobne remonty zostaną przeprowadzone już wkrótce. W pierwszej kolejności obejmą one Szkołę Podstawową w Przysietnicy. Kolejne prace będą realizowane w placówkach oświatowych w: Grabownicy Starzeńskiej, Górkach oraz w dwóch szkołach w Humniskach. W przyszłości oceniony zostanie stan techniczny pozostałych budynków użyteczności publicznej, znajdujących się na terenie Gminy Brzozów.

Spółdzielnie energetyczne

Gmina ma też inny plan, zmierzający do ograniczenia kosztów zużycia energii. Polega on na montażu paneli fotowoltaicznych na szkołach oraz utworzeniu spółdzielni energetycznej.

– *Będziemy chcieli zainstalować na budynkach oświatowych panele fotowoltaiczne o mocy od 40 do 20 kW. W przypadku niewykorzystania energii w danym obiekcie będziemy przekazywali ją do innych instytucji Gminnych* – informuje Szymon Stapiński.

Oznacza to, że energia wytworzona w okresie, gdy jej odbiór w szkołach jest nieznaczny (np. na wakacjach), za pośrednictwem farmy energetycznej będzie przekazywana do innych organizacji pracujących w ruchu ciągłym.

– *Takie rozwiązanie spowoduje, że całościowo obniżymy koszty, gdyż nadprodukcja energii, będzie konsumowana przez inne działające w tym czasie instytucje* – dodaje burmistrz.

Źródło: UM Brzozów



Efektom termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzozowie jest zmniejszenie kosztów utrzymania obiektu

Zmiennica



Szkoła Podstawowa w Zmiennicy przez ponad 50 lat mieściła się w małym, parterowym budynku, w którym znajdowało się tylko 5 sal lekcyjnych. Życie szkolne toczyło się w największym pomieszczeniu – korytarzu. Pełnił on wiele funkcji: był szatnią, salą gimnastyczną, galerią prac uczniów, miejscem spotkań i uroczystości szkolnych.

W szkole nie było sanitariatów, a źródłem ciepła były zabytkowe piece kaflowe. W takich warunkach uczyło się 150 dzieci, które uczęszczały najpierw do dziewięciu, a po reformie oświaty siedmiu oddziałów.

W związku z powyższą sytuacją społeczność wsi od wielu lat postulowała o rozbudowę i modernizację budynku. W 1998 r. opracowano pierwszy projekt rozbudowy szkoły. Jego autorem był mgr inż. Zdzisław Wojdanowski. Był to budynek dwukondygnacyjny z sześcioma klasami i salą gimnastyczną. W związku z reformą oświaty, która wprowadzała sześcioklasową szkołę podstawową i trzyletnie gimnazjum, w Zmiennicy zmniejszyła się liczba oddziałów i dlatego projekt uległ zmianie. Ustalono, że będzie to jednokondygnacyjny segment dydaktyczny z trzema salami lekcyjnymi, zapleczem sanitarnym i szatnią. Ze względów ekonomicznych z planu wykreślono także salę gimnastyczną.

Z inicjatywy radnego wsi Zmiennica – Marka Ostrowskiego, Rady Rodziców i Dyrektora Szkoły w 1999 r. społecznymi siłami wybrano ziemię pod fundamenty przyszłego budynku. Prace budowlane i roboty wykończeniowe miały swój finał w lipcu 2003 r. Szkoła wzbogaciła się o 3 sale lekcyjne, sanitariaty, szatnię oraz nowoczesne centralne ogrzewanie. Objęto ono także stary budynek, w którym dokonano potrzebnych remontów, a jedna z sal stała się łącznikiem spajającym obydwie części placówki.

Kolejną inwestycją w latach 2001-2003 było powstanie miasteczka ruchu drogowego, które zbudowano dzięki sponsorom pozyskanym przez pomysłodawcę, czyli Kazimierza Barańskiego. To on miał wizję nowego obiektu, dlatego po uzyskaniu odpowiednich zezwoleń oczyszczono teren z drzew i krzewów, wykonano poziomowanie oraz korytowanie placu budowy,

KROPLA WIEDZY O SZKOLE W ZMIENNICY

nawieziono i utwardzono powierzchnię, a następnie wykonano asfaltową nawierzchnię. Wymiary miasteczka to 25x60m, dlatego niezbędne było również oświetlenie. Zagospodarowano też teren wokół nowego obiektu. Obydwie części miasteczka plac główny i techniczny tor przeszkód połączono dużym ogrodem skalnym. Ułożono kilka rzędów palisad, wyżyrowano ścieżki i alejki, posadzono krzewy oraz rośliny skalne, co dało efektywną i zharmonizowaną całość.

Pierwszego września 2021 r. spełniły się marzenia uczniów, nauczycieli i rodziców – Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński przekazał do użytku nową salę gimnastyczną o wymiarach 24x12 wraz z zapleczem, niezależną kotłownią oraz windą. Kilkuletnia inwestycja, po przezwyciężeniu licznych trudności pojawiających się w trakcie jej realizacji, została ukończona i od 2 lat służy wszystkim mieszkańcom, a szczególnie rozwojowi fizycznemu dzieci i młodzieży. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu inwestycji ze środków budżetu państwa i środkom pochodzącym z budżetu gminy Brzozów oraz determinacji i ogromnemu zaangażowaniu wielu ludzi i instytucji, mieszkańcy Zmiennicy doczekali się sali gimnastycznej, której łączna wartość wyniosła **2 829 258,89 zł**. Pozyskane dodatkowo środki finansowe przez Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego, w ramach podziału części oświatowej subwencji ogólnej, pozwoliły na zakup nowego sprzętu sportowego dla sali gimnastycznej.



Nowa sala gimnastyczna

Szkoła Podstawowa w Zmiennicy jest niewielką placówką oświatową, która w ostatnich latach została gruntownie wyremontowana i wyposażona. W korytarzach i salach lekcyjnych wymieniono stare lampy oświetleniowe na nowe, energooszczędne typu LED. Sale lekcyjne zostały odmalowane, a w większości z nich ułożono nowe panele podłogowe. Zakupiono nowe meble oraz sprzęt audiowizualny (tablice interaktywne oraz monitory interaktywne wraz z oprogramowaniem).

mowaniem) i pomoce naukowe. W ramach Rządowych Programów Zdalna Szkoła oraz Zdalna Szkoła + zakupiono laptopy, z których w czasie pandemii korzystali uczniowie w ramach nauki zdalnej, a obecnie służą dzieciom w szkole. Również w ramach Rządowego Programu „Laboratoria Przyszłości” szkoła została wyposażona w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe (między innymi drukarki 3D, wirtualne okulary, kamery, aparaty fotograficzne...). Końcem września 20 uczniów klas czwartych otrzymało laptopy na własność w ramach Rządowego Programu o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli.

W ostatnich latach szkoła w Zmiennicy zmieniła się bardzo i już niczym nie różni się od innych szkół w powiecie, czy w województwie zarówno pod względem

bazy naukowej i wyników uzyskiwanych przez uczniów. Szkoła nie jest duża, a nauka upływa w spokojnej i kameralnej atmosferze. Klasy nie są liczne, dzięki czemu podczas lekcji nauczyciel może znaleźć czas dla każdego ucznia. Szkoła przygotowuje do harmonijnego rozwoju i zdobywania wiedzy oraz umiejętności.

Obecnie uczęszcza do niej 129 uczniów i zatrudnionych jest 20 nauczycieli. Na uwagę zasługuje również bardzo dobra współpraca szkoły z rodzicami i środowiskiem lokalnym, co zaowocowało ciekawymi pomysłami zagospodarowania szkolnego terenu oraz przyczyniło się do organizacji szeregu imprez integrujących to środowisko.

Jan Piotrowski

Gmina

Laptopy dla czwartoklasistów

Z inicjatywy Burmistrza Brzozowa szkoły w Gminie otrzymają z Ministerstwa Cyfryzacji 279 sztuk laptopów. Wartości jednego komputera wynosi ok. 2 900 zł. Pierwsze laptopy trafiły już do uczniów.

27 września w godzinach popołudniowych w Szkole Podstawowej nr 1 w Brzozowie odbyło się spotkanie z rodzicami uczniów klas czwartych, którzy otrzymali laptopy dla swoich dzieci.

Sprzęt został przyznany placówkom w ramach Programu Rządowego, zgodnie z Ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli. W pozostałych szkołach laptopy



Laptopy w Szkole Podstawowej nr 1 rodzicom uczniów przekazał Zastępca Burmistrza Mariusz Bieńczyk wraz z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzozowie Tomaszem Żakiem

przekazą dyrektorzy szkół.

Uczniowie klas czwartych szkół podstawowych w kolejnych latach także otrzymają komputery w ramach Programu Rządowego.

Źródło: UM Brzozów

Gmina

Mianowano Dyrektorów placówek edukacyjnych w Gminie Brzozów

W przeprowadzonych w lipcu konkursach wybrano na 5-cio letnią kadencję dyrektorów placówek oświatowych. Akty powierzenia zostały wręczone 31 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Brzozowie.

Stanowisko Dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 2 w Humniskach pełni dotychczasowa Dyrektor – Barbara Piotrowska. Swoją funkcję kontynuuje również Jolanta Szarek – Dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Brzozowie.

Nowym Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 2 im. Ignacego Łukasiewicza w Humniskach został Wojciech Niezgodzki, wcześniej pracujący jako nauczyciel miejscowej szkoły. Poprzednia Dyrektor – Małgorzata



Woźniak przeszła na emeryturę.

W imieniu Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego akty powierzenia wręczył Sekretarz Gminy Brzozów Waldemar Och, który serdecznie pogratulował nowo mianowanym Dyrektorom wyników konkursów oraz życzył im kontynuacji dobrego zarządzania placówkami i wielu sukcesów zawodowych.

Źródło: UM Brzozów

Gmina



Awanse dla nauczycieli

Siedemnastu nauczycieli z placówek oświatowych Gminy Brzozów dołączyło do grona nauczycieli mianowanych. Akty mianowania odebrali 1 września z rąk sekretarza Gminy Waldemara Ocha, który pogratulował im awansów i życzył dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

Akty mianowania odebrali: Dorota Nogaj – nauczyciel w Szkole Podstawowej (SP) w Starej Wsi, Anna Błaszczak – nauczyciel w SP w Turzym Polu, Ks. Michał Zebzda – nauczyciel w SP nr 2 w Humniskach, Maria Myćka – nauczyciel w SP w Grabownicy Starzeńskiej, Izabela Pajk – nauczyciel w SP w Grabownicy Starzeńskiej, Edyta Latoś – nauczyciel w SP w Grabownicy Starzeńskiej, Izabela Szałajko – nauczyciel w Przedszkolu

Samorządowym (PS) nr 1 w Brzozowie, Anna Rzepka – nauczyciel w PS nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Brzozowie, Anna Frydryk – nauczyciel w SP nr 1 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Humniskach, Gabriela Gajda – nauczyciel w SP nr 1 w Zespole Szkół (ZS) nr 1 w Przysietnicy, Agnieszka Mrozek – nauczyciel w SP nr 1 w ZS nr 1 w Przysietnicy, Aneta Bąk – nauczyciel w SP nr 1 w ZS nr 1 w Przysietnicy, Bożena Tympalska – nauczyciel w PS w Grabownicy Starzeńskiej, Anna Rafalska – nauczyciel w PS w ZS nr 1 w Przysietnicy, Joanna Szczepek – nauczyciel w PS w ZS nr 1 w Przysietnicy, Magdalena Mulka – nauczyciel w PS w Starej Wsi, Katarzyna Froń – nauczyciel w PS w Starej Wsi.

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

Dwujęzyczne przedszkolaki w Przedszkolach Samorządowych Gminy Brzozów

W ubiegłym roku szkolnym gmina Brzozów zgłosiła grupę trzylatków z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Brzozowie do realizacji pilotażowego „Programu wsparcia dwujęzyczności w podkarpackich przedszkolach”, którego koordynatorem jest Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego.

Jego główne założenie to codzienny kontakt z językiem angielskim, nauka poprzez zabawę, a przede wszystkim łączenie słownictwa z określonym działaniem, co sprzyja lepszemu zapamiętywaniu. Program

skierowany jest do najmłodszych dzieci oraz wszystkich nauczycieli. Udział w nim wymagał doposażenia placówki w sprzęt komputerowy. W związku z powyższym Gmina Brzozów zakupiła dwa duże monitory interaktywne umożliwiające codzienne korzystanie z programu.

14 września w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie odbyła się konferencja podsumowująca pierwszą edycję projektu, na której gminę Brzozów reprezentował Zastępca Burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczyk



wraz z dyrekcją Przedszkola Samorządowego nr 1 w Brzozowie Anną Szajnowską-Jajko oraz nauczycielkami Anną Barańską i Joanną Pietryką.

Przedszkole Samorządowe nr 1 w Brzozowie przed-

stawiło prezentację ukazującą sposoby realizacji programu i efekty całorocznej pracy z najmłodszymi. Pomysły, zaangażowanie i aktywność zarówno dzieci, jak i nauczycieli spotkały się z dużym uznaniem ze strony uczestników konferencji oraz koordynatorów.

Decyzją Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego z dniem 1 września 2023 r. do realizacji ww. programu włączone zostały wszystkie Przedszkola Samorządowe z terenu Gminy Brzozów. Dyrektorzy i nauczyciele wszystkich przedszkoli wzięli udział w specjalnych szkoleniach, przygotowujących kadrę do realizacji tego projektu, natomiast grupa biorąca udział w pilotażu z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Brzozowie będzie realizowała jego kolejne poziomy.

ZEAS w Brzozowie

Brzozów



Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania w Przedszkolu Samorządowym nr 1 w Brzozowie

Rozwijanie zainteresowań czytelniczych wśród dzieci to jedno z priorytetowych zadań przedszkola. Dlatego też obchodzony 29 września Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania ma swoje szczególne miejsce w bogatym kalendarzu przedszkolnych wydarzeń.

W tym roku to „nietypowe święto” odbyło się w ogrodzie ekologicznym, który przybrał formę „zielonej czytelnicy”. Wśród lektorów znaleźli się: Mariusz Bieńczak – Zastępca Burmistrza Brzozowa, Anna Szajnowska-Jajko – dyrektor przedszkola, Anna Barańska – nauczyciel języka angielskiego. W ogrodzie czekał również Kubuś Puchatek, który doskonale oraz swojsko poczuł się w miejscu pełnym roślin, kwiatów, dodatkowo wzbogaconym odgłosami lasu. Przedszkolaki po-

znali historię Kubusia „łakomczuszka” przedstawioną w sposób ciekawy i humorystyczny. Słuchały z dużą uwagą, zainteresowaniem, a na zakończenie podziękowały czytającym głośnymi brawami.

Spotkanie w ogrodzie ekologicznym było jedną z form jego wykorzystania w codziennej pracy z dziećmi, a także okazją do pokazania najmłodszym, że chwile spędzone z książką na łonie przyrody mogą być niezwykle przyjemne.

Bardzo serdecznie dziękujemy Mariuszowi Bieńczakowi za przyjęcie zaproszenia i aktywny udział w obchodach Ogólnopolskiego Dnia Głośnego Czytania.

Anna Szajnowska-Jajko

Przysietnica

Piknik rodzinny w Przysietnicy

W ramach projektu „Sportowa Natura” odsłona 2023 wspólnie z Lasami Państwowymi jako partnerem wydarzenia w niedzielę, 6 sierpnia na obiekcie sportowym Ludowego Klubu Sportowego „Iskra” Przysietnica odbył się Piknik Rodzinny Sport–Las–Natura–Uczymy–Korzystamy–Szanujemy. Piknik rozpoczął się już w godzinach przedpołudniowych turniejem najmłodszych o Puchar Sołectwa, którego organizatorem było Stowarzyszenie Inicjatyw Sołectkich w Przysietnicy wraz z LKS „Iskra” Przysietnica. W zawodach udział wzięło osiem drużyn, a zwycięzcą turnieju została drużyna Zamczysko Odrykoń. Po zakończeniu wszystkich meczów dzieciom wręczono pamiątkowe medale.

W dalszej części pikniku odbył się mecz juniorów miejscowego klubu vs. rodzice. Kwintesencją rozgrywek piłkarskich w tym dniu był turniej „Oldboys” o Puchar Sołectwa pod patronatem Lasów Państwowych, w którym uczestniczyły cztery drużyny: Haczovia Haczów, LKS Izdebki oraz dwie drużyny „Iskry” Przysietnica. Pomimo niesprzyjającej pogody zawody doszły do skutku, a każda drużyna walczyła z ogromnym zapętem o zwycięstwo. W ostatecznym rozrachunku po Puchar Sołectwa sięgnęli zawodnicy z Haczowa, pokonując w finale pierwszą drużynę „Iskry” Przysietnica.

W tym dniu na wszystkich chętnych gości czekały: paintball, grill, popcorn, wata cukrowa, frytki, ciepłe



i zimne napoje, gofry, bigos, a przede wszystkim pyszności przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Przysietnicy. Dla rodziców i ich pociech przewidziane były liczne atrakcje. Dużym zainteresowaniem cieszyły się Wojska Obrony Terytorialnej z Sanoka.

Na specjalnie przygotowanym stoisku edukacyjnym przez Nadleśnictwo Brzozów uczestnicy pikniku mogli zapoznać się z walorami przyrodniczymi okolicznych lasów, posłuchać opowieści o wilkach, niedźwiedziach oraz o tym jak te gatunki zwierząt wspólnie żyją na jednym terenie. Można było dowiedzieć się jak wygląda praca leśnika, gdzie warto wybrać się na wędrówkę, a także co robić w deszczową pogodę.

Zwieńczeniem Pikniku był występ zespołu CALVADOS.

Serdecznie dziękujemy Naszemu partnerowi za możliwość uczestniczenia w projekcie.

Marek Wacek
fot. Marcin Herbut

Brzozów

Brzozowska odsłona Narodowego Czytania



Jedenastego września w Parku Jordanowskim w Brzozowie odbyła się kolejna edycja ogólnopolskiej akcji #Narodowe Czytanie, którą wzorem lat ubiegłych zorganizowali Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Miejska Biblioteka Publiczna w Brzozowie, Muzeum Regionalne im. Adama Fastnachta w Brzozowie oraz Brzozowski Dom Kultury.

Fragmety „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej przeczytali: w imieniu Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego Zastępca Burmistrza Mariusz Bieńczak, Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, Starosta Brzozowski Zdzisław Szymd, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Brzozowie, a zarazem dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im.

#WIADOMOŚCI BRZozOWSKIE #wrzesień-październik 2023 #

Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie Dorota Kamińska, Przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Sportu, Turystyki i Wypoczynku Rady Miejskiej w Brzozowie Mariola Pilszak, Dyrektor Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie Jerzy Ferdynand Adamski, Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzozowie Krystyna Rymarz, Kierownik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie Filia w Brzozowie Elżbieta Szul, Nadleśniczy Nadleśnictwa Brzozów Paweł Biernacki, Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie mł. insp. Marek Śliwiński, Oficer Prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie, a zarazem dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej kpt. Wojciech Sobolak oraz uczniowie: Milena Owsiana reprezentująca Szkołę Podstawową nr 1 w Brzozowie, Julia Rymarowicz z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Brzozowie i Kacper Witek reprezentujący Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie.

Do czytania zasiedli też licealiści z klasy III d z I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie.

Całość wydarzenia poprowadziła Agnieszka Adamska z Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie.

Bardzo dziękujemy Szkole Podstawowej nr 1 w Brzozowie, I Liceum Ogólnokształcącemu im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie, Zespołowi Szkół Ekonomicznych w Brzozowie oraz Zespołowi Szkół Budowlanych w Brzozowie za włączenie się w akcję #Narodowe Czytanie.

Składamy też serdeczne podziękowania dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzozowie Krystynie Rymarz wraz z paniami Agnieszką Dydek, Wiolettą Rachwał i Anetą Gmitrzyk za pomoc merytoryczną jak i piękną dekorację, która przeniosła słuchaczy w świat bohaterów lektury oraz dyrektorowi Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie Jerzemu Ferdynandowi Adamskiemu wraz z pracownikami Agnieszką Adamską i Mateuszem Podkulem za przygotowanie wydarzenia.

Do zobaczenia za rok!

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

„Podkarpackie Rozmowy. Jaka jest przyszłość Powiatu Brzozowskiego?” Debata w Muzeum Regionalnym w Brzozowie



W piątek, ósmego września, odbyło się spotkanie pt. „Podkarpackie Rozmowy. Jaka jest przyszłość Powiatu Brzozowskiego?”. Organizatorami było Muzeum Regionalne w Brzozowie wraz z Fundacją Misji Obywatelskiej (FMO).

W panelu dyskusyjnym, który moderował wiceprezes FMO Adam Poręba udział wzięli: Adam Śniezek – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Wiesław Marchel – Dyrektor-Członek Zarządu Starostwa Powiatowego w Brzozowie, Grzegorz Nieradka – Doradca prof. Piotra Glińskiego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Jerzy F. Adamski – Dyrektor Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie, Urszula Dąbrowska-Huber – Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego

w Brzozowie oraz młodzież brzozowskich szkół ponadpodstawowych.

Podczas niezwykle ożywionej dyskusji uczestnicy, szczególnie młodzież, poruszali ważne z ich perspektywy tematy, a wśród nich m.in. potrzebę większego wsparcia psychologicznego dla młodzieży, Brzozów-Zdrój, inwestycje w obszarze bezpieczeństwa oraz niewystarczająca liczba połączeń komunikacyjnych.

Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach NOWEFIO. Komitet do spraw Pożytku Publicznego.

Agnieszka Adamska



Młodzież aktywnie włączała się w dyskusję

Grabownica Starzeńska



135 lat

Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabownicy Starzeńskiej

W sobotę, 9 września, z udziałem władz parlamentarnych i samorządowych oraz przedstawicieli służb mundurowych, organizacji społecznych, lokalnych firm oraz mieszkańców odbyły się uroczystości upamiętniające 135-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabownicy Starzeńskiej.

Jubileusz został objęty patronatem honorowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Na wydarzeniu Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego reprezentował jego Zastępca Mariusz Bieńczak, pełniący zarazem funkcję Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie.

Uroczystości zainaugurował uroczysty przemarsz pocztów sztandarowych oraz członków grabownickiej jednostki OSP do miejscowego kościoła parafialnego, gdzie odbyła się uroczysta Msza Święta.

Po zakończonym nabożeństwie, uczestnicy wydarzenia udali się na plac nieopodal siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabownicy Starzeńskiej, gdzie Prezes dh Piotr Sobaś powitał zaproszonych gości, a Naczelnik dh Grzegorz Wójcik zaprezentował rys historyczny jednostki.

Następnie wręczono medale, odznaczenia oraz pamiątkowe grawerony i statuetki dla osób zaangażowanych w działalność strażacką oraz wspierających funkcjonowanie OSP w Grabownicy Starzeńskiej.

Po uroczystych przemowach i zamknięciu oficjalnej części jubileuszu, uczestnicy wydarzenia udali się do sali w Domu Strażaka, gdzie odbył się występ dzieci ze Szkoły Podstawowej w Grabownicy Starzeńskiej



Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie Marek Śliwiński wręczył strażakom grabownickim list gratulacyjny



W imieniu władz wojewódzkich Związku odznaczenia wręczał dh Grzegorz Klecha



Od lewej: naczelnik OSP Grzegorz Wójcik, Starosta Zdzisław Szmyd, poseł Adam Śnieżek, zastępca burmistrza Mariusz Bieńczak, proboszcz Jan Szmyd i prezes OSP Piotr Sobaś

oraz zorganizowano poczęstunek.

Oprawę muzyczną obchodów zapewniła Orkiestra Dęta „Fire Band” z Brzozowa.

Wydarzenie zostało dofinansowane z budżetu Gminy Brzozów i Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Źródło: UM Brzozów
fot. Marek Wójcik

Brzozów

Niesamowity koncert zespołu Top-One



To był niesamowity koncert! Kilkaset mieszkańców bawiło się w sobotę, 5 sierpnia, w Parku Jordanowskim w Brzozowie.

Imprezę w klimacie lat 90. otworzył Dj Piter. Gwiazdą wieczoru była legenda disco polo zespół Top-One.



Podczas koncertu nie zabrakło najbardziej znanych utworów, takich jak „Biały Miś”, „Miła moja”, czy „Santa Maria”. Cała widownia śpiewała razem z artystami.

Byli z nami: Brzozowski Dom Kultury, Pazuko Imprezy Plenerowe, OSP KSRRG Przysietnica oraz Bar Retro. Tak się bawił BRZOZÓW!

Dziękujemy, że byliście razem z nami.

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

Zawody breakdance „Bitwa o Brzozów”

W sobotnie popołudnie, 23 września w Parku Jordanowskim odbyła się I edycja zawodów Breakdance „Bitwa o Brzozów”. W wydarzeniu wzięło udział 30 zawodników w różnej kategorii wiekowej, którzy przybyli do nas z różnych zakątków Polski.

Sędziowie BBoy Zawisza, BBoy Mario i BBoy MadMax przyglądali się uważnie uczestnikom



i wybrali najlepszych w swojej kategorii. Imprezę poprowadzili MC Sierber i MC Mąka, a o oprawę muzyczną zadbał Dj Beshkee, Kamil Data (perkusja) i Filip Krauz (trąbka).

Imprezę dofinansował Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Starosta Brzozowski oraz sponsorzy: Auto Body Repair, Othala Token, Dumas, Retro, MOSiR Brzozów, Pracownia Reklamy STYL, Francesca, Mikrotec, OHTIME, F.H.U. Kriss Krzysztof Kozimor, Sped-Trans, Glamping nad Sanem, Eleo-Budmax, QUPSE.

Źródło: UM Brzozów

Międzynarodowy Jarmark Ludowy

27 sierpnia 2023 r.
Park Jordanowski w Brzozowie



II Tygiel Kultury Wschód Południa

2-3 września 2023 r.
Park Jordanowski w Brzozowie



Humniska

Festiwal Naleśnika w Humniskach



Jesień w Gminie Brzozów rozpoczęliśmy Festiwalem Naleśnika, który odbył się 1 października. Podczas wydarzenia Koła Gospodyń Wiejskich z Humnisk, Przysietnicy i Starej Wsi prezentowały dania z naleśnika.

Imprezę otworzyła Mariola Pilszak – Radna Rady Miejskiej w Brzozowie wraz z członkinią KGW Humniska Joanną Wójcik. W wydarzeniu wzięli udział zaproszeni goście: Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Z-ca Burmistrza Mariusz Bieńczak, Radny Rady Miejskiej w Brzozowie Zbigniew Kwiatkowski, Sołtys wsi Stanisław Kułak oraz Dy-



rektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Humniskach Lucjan Czech.

W pierwszej części spotkania mieszkańcy mogli podziwiać wspaniałe występy artystyczne zaprezentowane przez uczniów z ZSP nr 1 w Humniskach. Następnie odbyła się degustacja różnorodnych dań z ciasta naleśnikowego przygotowanych przez członkinie Kół Gospodyń Wiejskich. Ponadto na najmłodszych czekały atrakcje w postaci dmuchańców, waty cukrowej oraz popcornu.

W trakcie wydarzenia odbyła się zbiórka na leczenie i rehabilitację mieszkańca Humnisk Kacperka Wrony. Całe wydarzenie przebiegło w radosnej i pogodnej atmosferze. Impreza została dofinansowana przez Burmistrza Brzozowa.

Źródło: UM Brzozów

Przysietnica

VIII Podkarpacki Konkurs Kartonowych i Plastikowych Modeli Redukcyjnych



W dniach 23-24 września w Zespole Szkół nr 1 w Przysietnicy po raz VIII odbywał się Podkarpacki Konkurs Modeli Redukcyjnych. Impreza zgromadziła modelarzy i sympatyków modelarstwa. W tegorocznej edycji konkursu startowało 74 modelarzy, wystawiono 170 modeli w kategorii „plastiki” i 100 modeli w kategorii „kartony”.



Celem imprezy jest promocja modelarstwa, jako sposobu spędzania czasu wolnego, popularyzowanie modelarstwa wśród mieszkańców regionu, rozwój zdolności manualnych i artystycznych, a także poszerzenie wiedzy z zakresu techniki, konstrukcji oraz historii. Dzięki takim spotkaniom modelarze z różnych zakątków Polski mogą wymieniać się między sobą doświadczeniami.

W konkursie, który ma otwarty charakter, mogli startować modelarze indywidualni i zrzeszeni z modelami kartonowymi i plastikowymi (i nie tylko) z całego świata.

inf. własna

Przysietnica

SETNE URODZINY PANI MARII LEŃ

Sto lat życia to piękny wiek i tylko nielicznym dane jest doczekać tak zacnego jubileuszu. Jest to też wyjątkowa piękna uroczystość, która nie zdarza się często.

Tego niesamowitego daru doświadczyła Pani Maria Katarzyna Leń z **Przysietnicy**. Pierwszego czerwca szanowna jubilatka obchodziła piękny jubileusz 100-lecia urodzin. Jest to także wyjątkowe wydarzenie dla całej lokalnej społeczności. Obchody jubileuszu rozpoczęły się od Mszy św. odprawionej pod przewodnictwem księdza proboszcza Jana Smoły oraz ks. Józefa Obtója i o. Mansweta Mieczysława Rzepki.

W uroczystości wzięli udział: przede wszystkim rodzina, bliscy sąsiedzi Pani Marii. Ponadto obecni byli przedstawiciele gminnego samorządu: Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński wraz z Naczelnikiem Wydziału Administracji i Spraw Obywatelskich UM w Brzozowie Agnieszką Wilk. W takiej uroczystości nie mogło zabraknąć sołtysa wsi Krzysztofa Zubla oraz członkiń miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich na czele z przewodniczącą Wandą Bąk.



Burmistrz Szymon Stapiński składa gratulacje Jubilatce

Dopisali również mieszkańcy Przysietnicy, których obecność na kościelnych uroczystościach była wyrazem szacunku i sympatii dla dostojnej jubilatki, której życie prywatne i zawodowe było związane ze szkolnictwem. Realizując się jako miejscowa nauczycielka, historia jej życia jest także częścią historii życia społecznego i kulturalnego w Przysietnicy.

W końcowej części kościelnych uroczystości w ciepłych słowach do szanownej Jubilatki zwrócił się proboszcz parafii. Podziękował za świadectwo jakie dawała swoim życiem. W dowód wdzięczności przekazał jej pamiątkowy Obraz Świętej Rodziny. Pani Marii kwiaty i okolicznościowe pismo wręczył również Burmistrz Brzozowa oraz Sołtys wsi wraz z paniami z KGW.

Korzystając z okazji Burmistrz podziękował za wkład jaki wniosła w życie naszej lokalnej społeczności,



Proboszcz Jan Smoła w rozmowie z Marią Leń

będąc przykładem życiowej wytrwałości i niezłomności. Życzył kolejnych wspaniałych jubileuszy oraz optymizmu i pogody ducha.

Życie Pani Marii i jej rodziny nie było łatwe, bo czasy w których żyła nie były łatwe. Pomimo przeciwności losu zawsze umiała sobie poradzić. Pomimo swojego zacnego wieku cieszy się dobrą formą i doskonałą pamięcią, a ma co wspominać. Jubilatka z pewnością może być dumna myśląc o swoim życiu, które jest skarbnicą wiedzy i życiowych doświadczeń dla kilku pokoleń.

Maria Leń z d. Władyka urodziła się w **Turzym Polu**. Tam spędziła dzieciństwo. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuowała edukację w Gimnazjum w Brzozowie. Po zakończeniu wojny zdobyła wykształcenie pedagogiczne i została mianowana na stanowisko nauczyciela. Pierwszą szkołą w jakiej uczyła była szkoła w Orzechówce. Następną placówką w której pracowała była Szkoła Podstawowa nr 2 w Przysietnicy.

W wieku 26 lat, w 1949 r., wyszła za mąż za Mieczysława Lenia. Małżonkowie doczekali się 7 dzieci: pięciu córek i dwóch synów. Niestety, po śmierci męża, w 1977 r., ciężar utrzymania domu i wychowania dzieci spadł na jej barki. Najmłodsza córka miała wówczas szesnaście lat. Pani Maria objęła po zmarłym mężu stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej w Przysietnicy. W wieku 53 lat przeszła na wcześniejszą emeryturę. Jednak nie pozwoliło jej to przerwać aktywności. W czasie wakacyjnego odpoczynku organizowała w szkole w Przysietnicy półkolonie. Z tej popularnej wówczas formy wypoczynku skorzystało bardzo dużo uczniów. Poprzez poświęcenie się edukacji, jest postrzegana jako osoba ciepła, skromna i serdeczna. Doczekała się 15 wnucząt i 21 prawnuków.

Marek Marański

Brzozów

Pamiętamy... Dzień Kultury Żydowskiej

Wyjątkowa i ważna uroczystość odbyła się 9 sierpnia, w przeddzień ważnych wydarzeń sprzed ponad osiemdziesięciu lat. Dzień Kultury Żydowskiej – poświęcony był m.in. pamięci Żydów brzozowskich, w 81. rocznicę tragicznych wydarzeń z 10 sierpnia 1942 r.

Wydarzenie zainicjował wykład dr hab. Elżbiety Rączy z Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie o „Pomocy Polaków dla Ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie w latach 1939-1944”.

Następnie zgromadzeni w sali konferencyjnej brzozowskiego ratusza mogli wysłuchać referatu Mateusza Podkula z Muzeum Regionalnego w Brzozowie na temat „Holokaustu w regionie brzozowskim. Polacy ratujący Żydów przed niemiecką zagładą”.

W programie była także prezentacja filmu o męczennikach ratujących Żydów – Rodzinie Ulmów z Markowej.

Następnie uroczystości przeniosły się na brzozowski rynek, gdzie publiczność mogła wysłuchać koncertu zespołu „Karczmarze”.

Organizatorami wydarzenia byli: Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Muzeum Regionalne im. Adama Fastnachta w Brzozowie oraz Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie.

Deskale Pamięci o Żydach Brzozowskich

Uroczyste pierwsze przejście trasą deskali, 10 sierpnia – w 81. rocznicę Zagłady Żydów Brzozowskich, było ostatnim etapem projektu pn. „Deskale Pamięci o Żydach Brzozowskich”. Spotkanie rozpoczęło się pod wiatą Podlesie Nadleśnictwa Brzozów. Gości powitał Nadleśniczy Paweł Biernacki, następnie o pro-



Złożenie kwiatów przy zbiorowej mogile pomordowanych Żydów



Karczmarze

jekcie opowiedziała Magdalena Korona z Towarzystwa Przyjaciół Brzozowa-Zdroju (TPBZ). Głos zabrał również Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek

Przewodnikiem po Trasie Deskali była Sylwia Wątrobska, członkini (TPBZ), która opowiedziała o losach postaci przedstawionych na deskalach przez Arkadiusza Andrejkowa. Do wspomnień o Natanie i jego bliskich przyłączyli się członkowie jego rodziny i znajomi, m.in. córka Esty Weiss Zeller.

Przed mauzoleum swój, niezwykle wzruszający, wiersz odczytała Małgorzata Kaczorowska z Nadleśnictwa Brzozów. Spotkanie zakończył odczytem Shmuel Ran oraz Magdalena Korona, która podziękowała wszystkim uczestnikom.

Agnieszka Adamska

Brzozów



We wtorkowe popołudnie, 12 września, odbył się wernisaż wystawy „Piotr Woroniec. Rzeźba” – artysty związanego przez wiele lat z Brzozowem.

Figuratywne rzeźby Piotra Woroncia Wystawa w Muzeum Regionalnym

Ten polski rzeźbiarz, urodzony w Giżycku w 1955 r., w latach 1970-1974 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Nidzicy. Następnie w latach 1975-1977 ukończył reżyserię teatru amatorskiego na Uniwersytecie Ludowym we Wzdowie. W latach 1977-1982 studiował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie i Rzeszowie (filologia polska). Od roku 1995 jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP). Przez siedem lat (1992-1999) był asystentem scenografa w Te-



Angela Gaber i Piotr Woroniec

atrze Kreatur w Berlinie (Niemcy). Od 2006 r. prowadzi Galerię Sękową oraz organizuje coroczne Międzynarodowe Akcje Artystyczne przy Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej. Mieszka i pracuje w Woli Sękowej.

Podstawowym materiałem twórczym Piotr Woroniec

ca jest drewno, które łączy z fragmentami metalowych części, włóknami, skórą, kamieniami. Jego prace wystawiane są w Polsce, jak również poza granicami kraju.

W wernisazu licznie udział wzięli rodzina Piotra Woronca, jego znajomi i przyjaciele, a także sympatycy brzozowskiego muzeum. Na ekspozycji znalazło się 25 prac artysty.

W podróż muzyczną przez kultury i tradycje zabrali tego wieczoru wokalistka Angela Gaber i gitarzysta Tomasz Dybała. To znakomity duet muzyczny, który przenosi słuchaczy w tkliwe góry i rozległe doliny. W miejsca, gdzie stykają się kultury i tradycje, a także tam, gdzie nie sięga wzrok.

Wernisaz zgromadził niemałą publiczność i stał się punktem wyjścia dla niekończących się rozmów w kluarach ze wspaniałym artystą, z Piotrem Woroncem.

Agnieszka Adamska



Brzozów

wym „Graboszczan”, które budzą szacunek. Wspomniła o ich laurach na najbardziej prestiżowych festiwalach kultury ludowej w Kazimierzu n/Wisłą, w Toruniu, w Kielcach czy Tarnogrodzie, jak też o udziale w dziesiątkach innych festiwali. Nie do przecenienia jest także ich wkład w utrwalanie i przekazywanie tradycji związku pokoleń mieszkańców Grabownicy Starzeńskiej i okolic.

Brzozowskie Tradycje Ludowe

Dwudziestego drugiego września w Muzeum Regionalnym w Brzozowie przy współpracy z Fundacją Myśli Obywatelskiej odbyło się spotkanie dotyczące „Brzozowskich tradycji ludowych”.

Moderatorem wydarzenia był Jerzy F. Adamski – dyrektor brzozowskiego Muzeum, który wygłosił jeden z trzech komunikatów. Dyrektor mówił o kulturze ludowej regionu brzozowskiego. Następnie Agnieszka Mrozek przedstawiła dzieje Starowiejskiego Zespołu Obrzędowego, zaś Mateusz Podkul przybliżył zgromadzonym postać Wojciecha Rachwała – płanetnika z Przysietnicy.

Referat dotyczący Zespołu Obrzędowego i Kapeli Ludowej „Graboszczanie”, a przede wszystkim pięknego jubileuszu 60-lecia jego istnienia zaprezentowała Agnieszka Adamska. Prelegentka mówiła o sukcesach i osiągnięciach, tych o zasięgu regionalnym i krajo-

Miłym akcentem piątkowego spotkania był koncert Dominika Oleniacza z Grabownicy Starzeńskiej. Dominik jest uczniem VI klasy Szkoły Muzycznej w Dydni, miłośnikiem muzyki, uczestnikiem projektów muzycznych wokalnych oraz instrumentalnych. Jest laureatem wielu konkursów skrzypcowych. Ma na swoim koncie liczne nagrody i wyróżnienia. Wykonał utwory na skrzypcach: „Infant Paganini” Edwarda Mollenhauera, „Skater's Waltz” Mary Cohen oraz zaśpiewał: „Moja matko ja wiem” z repertuaru Bernarda Ładysza, „Człowieczy los” Anny German oraz „Uwierz Polsko!” zespołu wokalnego Soul.

Nie zabrakło również ciepłych słów i ciekawych opowieści ze strony wieloletniej kierowniczkii Zofii Olejko oraz Zenona Dąbrowskiego – najstarszych członków zespołu „Graboszczanie”.

Wydarzeniu towarzyszyła wystawa „Graboszczanie w fotografii Marcin Michańczyka”.

Marzena Kędra

Region



„Poznajemy uroki Ziemi Brzozowskiej i Dynowskiej, Perty Pogorza – wędrując nieznakowanymi szlakami pieszo-rowerowymi” to tytuł projektu jaki realizuje od czerwca do października 2023 r. na terenie naszego powiatu Stowarzyszenie Historyczno-Krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej. Projekt został dofinansowany dotacją w kwocie **7 000 zł**, która została przyznana w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2021-2023” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Celem projektu było opracowanie kolejnych 6 tras turystycznych dedykowanych turystom pieszym i rowerowym w formie skryptu i filmu promocyjnego. Jest on kontynuacją prac członków Stowarzyszenia, jak również ich sympatyków i wolontariuszy rozpoczętych w roku ubiegłym. Trasy te znajdują się między innymi w pasmie Koźlińca i Bukowskich Gór, okolic Przysietnicy, Izdebek Rudawca, Golcowej-Nowin, Domaradza, Brzozowa, Haczowa, Malinówki i Zmiennicy. Przebiegają one przez malownicze fragmenty Pogorza Dynowskiego, z których rozciągają się piękne i dalekie widoki na Bieszczady, Góry Słonne, Beskid Niski, Pogórze Ciężkowickie, a nawet Tatry oddalone o ponad 140 km.

Na potrzeby realizacji projektu ze środków pochodzących z dotacji został zakupiony sprzęt fotograficzny, sfinansowano przeprowadzenie szkoleń i wyjazdu

„Poznajemy uroki Ziemi Brzozowskiej i Dynowskiej, Perty Pogorza – wędrując nieznakowanymi szlakami pieszo-rowerowymi”

studyjnego. Również w ramach projektu zostanie wydany drukiem skrypt w formie miniprzewodnika w nakładzie 100 egzemplarzy. W trakcie prac członkowie Stowarzyszenia wraz z wolontariuszami przeprowadzili liczne kwerendy źródłowe, odbyli szereg wyjazdów terenowych – zarówno pieszych jak i rowerowych, których celem było opracowanie przebiegu szlaków, zebranie dokumentacji filmowej i zdjęciowej.

We wrześniu został zorganizowany rajd pieszy, w którym wzięli udział członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Brzozowie, którzy przeszli jedną z opracowanych tras wokół Brzozowa.

Wyniki projektu, którymi są propozycje szlaków zostaną udostępnione w formie cyfrowej w internecie. Każdy będzie mógł pobrać za pomocą kodu QR mapkę i film z każdej z tras, jak również będzie dostępny w formie PDF skrypt po opracowanych trasach.

Realizacja nie była by możliwa gdyby nie pomoc pozyskanych wolontariuszy jak również instytucji, którym chcemy serdecznie podziękować. Były to: Lokalna Grupa Działania „Trygon – Rozwój i Innowacja” z siedzibą w Świlczy, Muzeum Regionalne w Brzozowie, Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Gminny Ośrodek Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni, Urząd Miejski w Brzozowie oraz Urzędy Gmin z terenu powiatu.

Celem realizacji projektu jest popularyzacja ziemi brzozowskiej nie tylko na Podkarpaciu, ale na terenie całej Polski za granicą.

Jacek Cetnarowicz



Stara Wieś

II Rajd Ekologiczny „Brzoza 2023”

Promowanie ochrony przyrody, zasobów naturalnych, turystyki i krajoznawstwa, a także postaw dotyczących ochrony przyrody przyświecały uczestnikom przedsięwzięcia pod nazwą „II Rajd Ekologiczny »Brzoza 2023«”. Tegoroczną edycję imprezy, dzięki środkom finansowym przekazanych przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie, zorganizowało Stowarzyszenie Historyczno-Krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej we współpracy z Muzeum Regionalnym im. Adama Fastnachta w Brzozowie oraz Nadleśnictwem Brzozów.



W starowiejskiej szkole 14 września br. zgromadziło się kilkudziesięciu uczniów ze szkół podstawowych

z Jasionowa, Turzego Pola i Starej Wsi. Deszczowa pogoda nie przeszkodziła w realizacji wydarzenia, choć uniemożliwiła pierwotnie zaplanowane przejście terenowe po ciekawych przyrodniczo fragmentach Bliznego i Starej Wsi oraz obserwacje ornitologiczne.

Mimo niesprzyjającej aury atrakcji nie zabrakło. Najpierw głos zabrali członkowie stowarzyszenia. Jacek Cetnarowicz przybliżył założenia projektu rajdowego i przekazał uczestnikom skrypty rajdowe będące praktycznym przewodnikiem na temat awifauny ziemi brzozowskiej, ciekawostek na trasie rajdu oraz kompendium wiedzy na temat prawidłowych zachowań w trakcie pieszych wędrówek. Mateusz Podkul omówił zagadnienia związane z bezpieczną turystyką, a Zbigniew Sobota przedstawił film pokazujący najciekawsze obiekty i zjawiska na trasie pierwotnie planowanej wędrówki.

Głównym gościem II Rajdu był znany ornitolog – dr Grzegorz Pitucha z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Niezwykle ciekawa prelekcja skupiła się na tematyce ochrony orlików krzykliwych – bardzo rzadkich w Polsce przedstawicieli awifauny, które na tereny bytowania upodobały sobie szczególnie ziemię brzozowską. Prelegent zwrócił uwagę na ich tryb życia, a także sposoby tworzenia stref ochronnych dla wpisanych do Czerwonej Księgi Zwierząt zagrożonych wyginięciem ptaków, których liczebność w skali kraju nie przekracza około 3 tysięcy par.



Po części „wykładowej” wszyscy zwiedzili Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej, Skarbiec oraz starowiejską bazylikę mniejszą, oprowadzeni przez ojca Dominika Srokę SJ. Następnie w wiaćce Ogrodu Biblijnego uczniowie skosztowali gorącej kiełbaski. Tutaj także przeprowadzono konkurs sprawdzający wiedzę nabytą podczas imprezy. Każda szkoła do emocjonującej rywalizacji wystawiła trzyosobowe reprezentacje. Zwyciężyła drużyna z Jasionowa, przed zespołami z Turzego Pola i Starej Wsi. Uczestnicy zabawy oraz szkoły otrzymały dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Powiat Brzozowski, materiały edukacyjne przekazane przez Nadleśnictwo Brzozów oraz mapy wydane przez Muzeum Regionalne.

Mateusz Podkul

Przysietnica



XLVI Rajd Odkrywców „Poznajemy piękno i historię ziemi brzozowskiej”

Cykliczne – organizowane od ponad 20 lat – wydarzenie, tym razem zawitało do Szkoły Podstawowej nr 2 w Przysietnicy. Kilkudziesięciu uczniów z klas IV-VI pod opieką pracowników organizatora imprezy – Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie oraz szkolnych wychowawców przy słonecznej aurze pokonało około 3-kilometrową pętlę po swej małej



ojczyźnie.

Urozmaicony krajobraz i miejscami piękne widoki inspirowały młodych turystów i krajoznawców do poszerzania wiedzy o przyrodzie i historii Przysietnicy oraz regionu. Po dotarciu do mety rajdu na uczniów czekało ognisko, przy którym każdy mógł upiec kiełbaskę.

Chętni wzięli udział w konkursie wiedzy nabytej podczas wędrówki, a laureaci otrzymali nagrody i dyplomy. Pracownicy muzeum pragną złożyć podziękowanie na ręce dyrektora szkoły Wiesławy Szarek za współorganizowanie przedsięwzięcia.

Mateusz Podkul

Brzozów



Andrzej Bieńczak z żoną Bożeną

Andrzej Bieńczak – pochodzący z Humnisk przedsiębiorca, filantrop, pasjonat. Zaczynał od pracy murarza, potem zbrojarza, dziś jest znanym w okolicy właścicielem firmy Eleo Budmax i Eleo-Development, ponadto wraz z małżonką Bożeną zarządza Fundacją Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak, której celem jest niesienie pomocy najbardziej potrzebującym dzieciom. Jego pasją są samochody, a także szeroko pojęta nauka. Prywatnie jest bardzo ciepłym, kontaktowym i pozytywnie nastawionym do świata człowiekiem.

Wiadomości Brzozowskie (WB): Panie Andrzeju, mięło ponad 50 lat Pańskiej pracy zawodowej. Od czego Pan zaczynał i co zdecydowało o wyborze ścieżki życiowej?

■ **Andrzej Bieńczak (AB):** Będąc uczniem brzozowskiej „budowlanki” w 1972 r. zostałem laureatem ogólnopolskiego turnieju „Złota Kielnia”. Nie ulega wątpliwości, że byłem najlepszym uczniem w szkołach budowlanych w Polsce. W eliminacjach centralnych zająłem 1 miejsce z bardzo dużą przewagą nad pozostałymi dwoma kolegami, z którymi spotkaliśmy się w finale.

Dzięki dobrym ocenom na maturze w 1975 r. dostałem się bez egzaminu na Akademię Rolniczą we Wrocławiu (oddział Budownictwa Rolniczego). W 1976 r. przeniostałem się na Politechnikę Krakowską (Wydział Budownictwa Ogólnego – Organizacja i Zarządzanie). Studia ukończyłem z rocznym opóźnieniem (1981 r.), ponieważ byliśmy biedni i musiałem zarobić na utrzymanie, gdyż miałem już wtedy rodzinę.

Po powrocie z Krakowa w rodzinne strony, początkowo pracowałem w PBRolu (przyp. red. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego). Mimo, iż byłem inżynierem i bardzo się angażowałem, zarabiałem bardzo mało, tj. 1 700 zł, co starczyło na spodnie dżinso-

POMAGANIE CZYNI MNIE SZCZĘŚLIWYM CZŁOWIEKIEM z ANDRZEJEM BIEŃCZAKIEM

rozmawia Marzena Kędra

we i dwie butelki wódki. Znam sytuację, kiedy człowiek zaczyna od zera, ile trudu trzeba i jakie ryzyko trzeba podjąć, aby żyć godnie. Miałem bardzo dużo szczęścia, gdyż wyjechałem do Austrii i pracowałem tam jako opiekun 8-osobowej brygady zbrojarskiej – dzięki temu, że w domu nauczyłem się podstaw języka niemieckiego. Praca w Austrii trwała z przerwami 4 lata. Dzięki zarobionym pieniądżom mogłem rozwinąć biznes w Polsce i założyć firmę. Wynająłem firmie Budrem halę magazynową z kawałkiem gruntu i stworzyłem firmę Eleo-Budmax, handlującą materiałami budowlanymi (nazwa pochodzi od babci Eleonory, u której wychowałem się na klepisku, w drewnianym domu krytym słomą w Humniskach). Początkowo zatrudniałem 4-5 ludzi, rozładowując materiały budowlane ręcznie z samochodów ciężarowych i wagonów. Po 10 latach firma rozrosła się do 10 oddziałów na Podkarpaciu, jednak z racji braku odpowiedniej kadry i niemożliwości rozliczenia ze strat materiałowych musiałem 8 z nich zlikwidować. Obecnie firma zatrudnia 50 osób w Brzozowie i Sanoku, generując odpowiednio 80% i 20% obrotów.

Po 8 latach działalności dokonałem zakupu działki w Rzeszowie i tak rozpoczęła się moja przygoda z budownictwem developerskim w Rzeszowie i okolicach. Do tej pory wybudowaliśmy około 100 budynków i około 100 mieszkań. W 2002 r. dostaliśmy tytuł „Najlepsza firma deweloperska w Polsce”. Jako jedyny developer w Polsce wybudowałem wszystkie domy różne od siebie, czego nie praktykują deweloperzy.

WB: Firma to jedno, ale jest też fundacja, dzięki której pomaga Pan ludziom. Skąd wzięta się ta chęć niesienia pomocy innym?

■ **AB:** Na pewno z wrażliwości genetycznej po mamie i ojcu. Ta pomoc była symboliczna w latach 80-tych, ponieważ sami walczyliśmy, aby przeżyć. Zarobki w kwocie 17 dolarów miesięcznie, nawet jako kierownik budowy, nie starczały nawet na podstawowe potrzeby 4-osobowej rodziny. Dlatego też musiałem wyjechać do Austrii. Rok wcześniej starałem się o wyjazd do Sudanu, ale Urząd Bezpieczeństwa odmówił mi wyjazdu, ponieważ byłem człowiekiem Solidarności.

Sytuacja się zmieniła, kiedy już nie musiałem się martwić, co żona włoży do garnka i ta pomoc w większym stopniu stała się możliwa. Tą wspólną

wrażliwość i niesienie pomocy dzielimy z żoną, natomiast od ponad dwudziestu kilku lat pomagamy systemowo, przez fundację Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak. Nazwa fundacji pochodzi od babci Stasi, która była cudownym, ciepłym, szlachetnym i dobrym człowiekiem. Przyświeca nam przemożne pragnienie czynienia świata lepszym. Organizowaliśmy transporty owoców i warzyw z Sandomierza dla biednych ludzi. Przez wiele lat jeździłem do Lwowa i woziłem dary dla ubogich, tam mieszkających Polaków, zaprzyjaźniłem się również z Teatrem Polskim ze Lwowa, który też był beneficjentem mojej pomocy.



Andrzej Bieńczak w otoczeniu podopiecznych z Fundacji

WB: Jakie były początki Fundacji Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak?

■ **AB:** Przed laty, moja żona jako pedagog szkolny miała pod opieką ubogie i zaniedbane dzieci. Jedną z nich była dziesięcioletnia Basia, która była sierotą, bo zmarła jej babcia, potem nagle mama. Została z ukochanym dziadkiem, który miał problem z alkoholem. W tej sytuacji moja żona podjęła więc decyzję, aby zostać opiekunem prawnym małej Basi. Kiedy jeszcze dziadek żył, odkupiliśmy działkę, na której mieszkali, gdzie znajduje się obecnie Wioska Dziecięca „Nasz Dom” i jednocześnie siedziba fundacji, powstałej w 2002 r.

To właśnie w takich okolicznościach – przejściu dramatycznym losem Basi – zrodził się pomysł, aby w tym miejscu powstała wioska dziecięca z rodzinnymi budynkami. Pierwotnie miało to być 6 domów dziecka i ośrodek edukacyjno-warsztatowy, ale po wybudowaniu dwóch i wyremontowaniu starego, rozsypującego się budynku, inwestycja została zakończona. Na placu obok marzeniem fundatorów jest, aby powstał tam budynek wielofunkcyjny z Muzeum Samochodów Zabytkowych, który jest elementem ośrodka edukacyjnego przy fundacji. Okazało się, że nie mogliśmy znaleźć rodziców zastępczych, ogłaszając taką potrzebę we wszystkich parafiach w Polsce i przez Ośrodki pomagające dzieciom. Wymagania mieliśmy tylko takie,

aby rodzice, którzy zechcą pracować z dziećmi, mieli dla nich duże serca i staną się dla nich autentycznymi rodzicami, choć tylko zastępczymi. Kilka lat temu połowę środków otrzymaliśmy od Centrum Pomocy Króla Arabii Saudyjskiej Salmana, które posłużyły do dokończenia remontu Małej Akademii Życia im. Św. Jana Bosco.

Nasze dzieło ofiarowaliśmy Matce Bożej Fatimskiej dnia 13 października 2017 r. w stulecie ostatnich objawień. Pod takim samym wezwaniem powstała kapliczka znajdująca się obok budynków wioski dziecięcej, poświęcona w 2010 r. Obecnie jest remontowana.

WB: Panie Andrzeju, każda fundacja nastawiona jest na określone cele, jak to jest w przypadku założonej przez Państwa organizacji?

■ **AB:** To przede wszystkim niesienie pomocy dzieciom z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, chorym, niepełnosprawnym, a także wybitnie uzdolnionym. Wspieramy także ich naukę, rozwój i wypoczynek. Od początku działalności udzielamy pomocy rzeczowej dla rodzin w trudnej sytuacji życiowej, a są to m.in. paczki świąteczne czy wyprawka szkolna i stypendia. Dofinansujemy i refundujemy leczenie, rehabilitację dzieci chorych i niepełnosprawnych, ponadto obsługujemy dla nich subkonta (których jest obecnie ponad 50), organizujemy koncerty charytatywne i zbiórki.

Mamy z żoną przemożne pragnienie czynienia świata lepszym, poprzez pomoc dzieciom i młodzieży, to jest absolutnie nasz priorytet. Dramatycznie zależy mi, aby te dzieci były szlachetnymi i mądrymi ludźmi. Wiemy dobrze, że młodzież nie ma autorytetów – nie wie, komu zaufać. My poprzez swoją pracę z wychowawcami i wolontariuszami staramy się ich nauczyć, jak radzić sobie w życiu dla dobra ich samych, Boga i Ojczyzny. Uczestnicy naszych licznych warsztatów są u nas szczęśliwi. Poprzez różnorodne działania skupiamy się na kształtowaniu właściwych postaw społecznych wśród dzieci i młodzieży oraz na zapewnianiu alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu. Zagrożeń w otaczającym świecie jest dużo i chcemy dzieci przed złem ustrzec i ochronić. Efekty widać, bo dzieci, które faktycznie były kiedyś wycofane, zagubione, pięknie się rozwijają, są szczęśliwe i uśmiechnięte. Ten zauważalny rozwój nas uszczęśliwia i motywuje do dalszej pracy.

WB: Poprzez jakie działania realizuje Pan założone cele, w jaki sposób dzieci i młodzież mogą spędzić czas w fundacji?

■ **AB:** W ramach działalności statutowej prowadzimy działania edukacyjno-warsztatowe, organizujemy spotkania, zajęcia, wyjazdy dla kilkuset dzieci z Polski i zagranicy. W „Małej Akademii Życia” dzieci i mło-

dzień mają do dyspozycji m.in. pracownię artystyczno-rzemieślniczą, kulinarno-ekologiczną, sportową, czy naukową. Ponadto Aktywnie działamy na rzecz rozwoju wolontariatu, w tym międzynarodowego, goszcząc wolontariuszy z różnych części świata i uczestnicząc w projektach i wyjazdach międzynarodowych, np. Erasmus+. W ubiegłym roku zrealizowaliśmy 16 różnych projektów, ponadto 5 w ramach programu Erasmus+, a więc był to ogrom pracy. Nasi wychowankowie uczestniczyli w wymianie m.in. w Rumunii, Bułgarii, Litwie, Słowacji. Przyjeżdżają do nas młodzi ludzie z różnych stron świata, reprezentujący inne kultury i wyznania, a więc wioska stała się multietnicznym miejscem do spotkań... pięknych spotkań.

W jednej z sal ośrodka edukacyjno-warsztatowego – Sali Zadumy – znajduje się droga krzyżowa autorstwa holenderskich malarzy, a także – co czyni tę salę jedną z najważniejszych w Polsce – relikwie Krzyża Świętego. Każdy, bez względu na wyznanie i przekonania może zatrzymać się na chwilę, usiąść, przemyśleć i zweryfikować swoje życie.

Przez pewien czas finansowaliśmy szkółkę bokserską prowadzoną przez Wojciecha i Marka Nędzów. Wykonywali piękną pracę, wpisując się w działalność naszego ośrodka edukacyjnego.

WB: Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak istnieje już nieco ponad 20 lat i jest organizacją non-profit. Proszę powiedzieć z czego się utrzymuje i jak można ją wesprzeć?

■ **AB:** Przede wszystkim fundacja utrzymuje się dzięki wpływom z 1,5% podatku, środkom zebranych za usługi przewodnika w muzeum, za środki uzyskane z wynajmu dwóch budynków (wtedy, kiedy nie są zajęte przez młodzież z projektu „Erasmus+”) oraz ze znaczącej pomocy „Mrówki” Brzozów, która jest mecenasem i opiekunem fundacji od początku jej istnienia. Każdy zakup w „Mrówce” przekłada się na znaczącą pomoc funkcjonującej placówce non profit. Nie musimy dodawać, że jesteśmy fundatorami tego wielkiego, pomocowego dzieła i włożyliśmy w fundację bardzo dużo swoich prywatnych środków. Dlatego, kiedy słyszymy z ust niezyczliwych ludzi, że Bieńczak nie założyłby fundacji, gdyby nie miał interesu są bardzo bolesne, ale przecież nie robimy tego dla poklasku.

Zebrane pieniądze umożliwiają codzienną działalność statutową. Chcąc wesprzeć naszą organizację prosimy o wypełnienie odpowiedniej rubryki w rocznym zeznaniu podatkowym, wpisując pełną nazwę fundacji i numer KRS: 0000117587.

WB: Forum Polskiej Gospodarki to wydawca ekonomiczno-społecznego miesięcznika oraz serwisu, który to w br. był organizatorem II-giej edycji konkursu „Kryształy Polskiej Gospodarki 2022”. Celem wydarze-

nia jest promowanie polskich firm, rozwoju gospodarczego Polski. W jednej z kategorii został Pan laureatem. Proszę powiedzieć, czym jest dla Pana ta nagroda?

■ **AB:** Forum Polskiej Gospodarki ma za zadanie promować wszystko, co jest dobre w polskiej gospodarce. W konkursie było kilka kategorii: innowacyjny startup, najszybciej rozwijająca się firma, albo ludzie z najlepszymi pomysłami. Była też kategoria, która docenia przedsiębiorstwa, które z jednej strony pracują dla polskiej gospodarki, a jednocześnie pomagają charytatywnie, można powiedzieć: czynią dobro. Bo czynienie dobra to nie tylko pieniądze, ale potrzymanie starca za rękę, przytulenie go, kiedy trzęsie się ze strachu, z choroby i wyciągnięcie pomocnej dłoni. Kilku ludziom pomogłem w znaczący sposób, niektórym być może uratowało to życie.

Żeby nominować do takiej nagrody, to ktoś musi Cię dostrzec. Poznałem kiedyś wyjątkowego człowieka, który kiedyś nam powiedział, że będzie nam pomagał, bo my jesteśmy być może jedną z kilku organizacji w Polsce, gdzie wszystko oddajemy do fundacji, a ze środków fundacji nie czerpiemy. Nazywa się Adam Milewski, który stał się mi bratem. Dołączył do niego niezwykle szlachetności człowiek – Jarek Mańka, który jest filmowcem, realizującym niezwykle projekty o sile modlitwy, przywraca wiedzę społeczeństwu o wielkich i znanych Polakach. Ponieważ współpracuje z redakcją Forum Polskiej Gospodarki, zrobił wywiad ze mną o moich pasjach i pomaganiu w wiosce dziecięcej. Redaktor naczelny zainteresował się moją osobą i zaproponował nominację do tej nagrody o działalności charytatywnej. Kapituła dostrzegła moją determinację w promowaniu fundacji na świecie i wydanie dużych pieniędzy na promocję wioski dziecięcej i podjęta decyzję o wręczeniu nagrody. Przewodniczącym kapituły był doradca Prezydenta RP.

To był jeden z ważniejszych dni w moim życiu, gdzie mnie w jakiś sposób doceniono. Właśnie dzięki Jarkowi Mańce, który mnie znalazł na głębokiej prowincji. Kiedy byłem chory, razem z grupą modlitewną modlił się za moje uzdrowienie – bardzo mnie tym ujął. I kiedy po jakimś czasie powiedział mi, że spalił mu się komputer – jego narzędzie pracy – to ja kupiłem mu profesjonalny sprzęt. Był bardzo zaskoczony, że obcy człowiek mu pomógł, ponieważ wykonuje piękną pracę, i w czasie mojej choroby modlił się za moje uzdrowienie w wielu grupach modlitewnych. Nie mogłem mu nie pomóc, kiedy stracił narzędzie pracy. Już nie muszę mówić, jaki był wdzięczny. To oznacza, że warto się dzielić dobrem z bliźnimi, bo to dobro wraca – w moim przypadku przynajmniej stukrotnie. Jeżeli cierpi dorosły, czy dziecko, to ja się nie zastanawiam, po

prostu mu pomagam. A później modlitwy idą do nieba, nie kończą się słowa wdzięczności i podziękowania, a to właśnie czyni mnie bardzo szczęśliwym człowiekiem.



Pan Andrzej dzieli się z dziećmi swoją pasją w Muzeum Samochodów Zabytkowych

WB: Jest Pan też wielkim fanem motoryzacji, a swoją pasję przekuł na powstałe w 2020 r. Muzeum Samochodów Zabytkowych w Jasienicy Rosielnej. Jakie samochody można tam obejrzeć?

AB: Kiedyś kupiłem kultowego mercedesa, tzw. „beczkę” – to jeden z najtrwalszych samochodów świata. Obiecałem właścicielowi, że go nigdy nie sprzedam, a podaruję wnuczkowi Wiktorowi. Później kupiłem kolejne samochody i pomyślałem sobie, że można by było zrobić ciekawe rzeczy, połączyłem więc tę pasję do samochodów z naszą fundacją jako rozwinięcie działań w zakresie prowadzenia różnego rodzaju warsztatów edukacyjnych i rozwojowych dla dzieci i młodzieży.

Tworząc muzeum przyświecało mi, żeby to były samochody różne i które będą jakby ilustrować każdą epokę motoryzacji. Fascynujące dla odwiedzających muzeum i naszej młodzieży jest to, że można zobaczyć, jakim geniuszem był człowiek, który stworzył pierwszy samochód, jak połączyć wszystkie elementy, żeby ze sobą współpracowały... To jest mistrzostwo świata. Drugiego takiego muzeum w Polsce prawdopodobnie nie ma, gdzie z założenia mamy każdy samochód inny, będący przedstawicielem wielkich firm motoryzacyjnych świata, z których wiele już nie istnieje. W naszym muzeum pokazujemy wielki trud ludzi, którzy poświęcili nie tylko czas, pieniądze, ale nawet zdrowie i życie na rozwój oraz udoskonalanie rozwiązań motoryzacyjnych. Przekonuję młodych ludzi, że oni dzięki marzeniom solidnej pracy, uczciwości, nauce mogą tworzyć równie piękne rzeczy, choć niekoniecznie w tej branży.

Na ekspozycji znajduje się około 45 samochodów, dzięki czemu pokazujemy historię motoryzacji na przestrzeni 100 lat, począwszy od trójkołowego pojazdu Mercedes Patentwagen nr 1, uznanego za pierwszy

samochód świata z końca XIX w. a skończywszy na latach 80. XX w. wraz ze słynnym Ferrari Mondial 1984. W kolekcji znajdują się samochody reprezentujące wielkie firmy i koncerny samochodowe. Chciałem zgromadzić pojazdy reprezentujące wiele dekad i takie, które będą ilustrowały postęp techniczny w dziedzinie motoryzacji i rozwój myśli technicznej.

Zwiedzający mogą obejrzeć m.in. kopię pierwszego samochodu świata z 1886 r. – jest to Mercedes Patentwagen nr 1, skonstruowanego przez Carla Benz, mamy Fullera z 1909 r., Mercera z 1912 r., a także Chalmersa z 1915 r., następnie francuskiego Delahaye z 1922 r, który skończył 100 lat w pięknym stanie. Bardzo zależało mi, by mieć samochód z lat wojennych. Kupiłem pojazd – Mercedes Cabriolet 170b, który był kiedyś w Polsce, a w latach 80-tych został wywieziony do Holandii. Ściągnąłem go z powrotem i tutaj go rekonstruujemy, jest bardzo cenny. Ciekawym eksponatem jest Bentley mk6 w wersji Mulliner z 1948 r., dedykowany rodzinie królewskiej. Samochodem, który na pewno podoba się młodzieży, jest Porsche 911, Ferrari Mondial czy Maserati. Kilkanaście samochodów jest w remoncie, zakupiłem Tatrę 603, w planach mam zakup polskiej Warszawy i niemieckiego Trabanta. Oprócz samochodów w muzeum zaprezentowanych jest 50 największych twórców samochodów w historii motoryzacji, na czele z genialnym polskim konstruktorem Tadeuszem Tańskim, który został zamordowany w Oświęcimiu, odmawiając współpracy z hitlerowcami. Jestem pewien, że gdyby mógł dłużej żyć, byłby jednym z największych twórców, obok Porsche, Ferrari i innych.



Ekspozycja zabytkowych samochodów

WB: Poza motoryzacją interesuje się Pan nauką, mało tego, jest Pan również autorem pracy kosmologicznej z elementami psychologii, filozofii i fizyki teoretycznej. Proszę opowiedzieć coś więcej na ten temat.

AB: Nauka jest fascynująca. To była dla mnie wielka radość i frajda zagłębiania się w mikroświat i makroświat, dlatego że moim celem było zrozumienie i próba podania odpowiedzi na największe pytania

nia w historii świata.

Moją pracę o teorii światów równoległych pisałem prawie 30 lat. Opublikowałem ją w internecie pod tytułem „Spóźniony list do Stephena Hawkinga”. Jest to praca oparta jakby na trzech filarach: I – moje sny prorocze (absolutne, bezwzględne, niepodlegające najmniejszej dyskusji, które nie są żadnym przypadkiem), II – fizyka teoretyczna, a szczególnie fizyka kwantowa, dlatego że ja oparłem swoją teorię na teorii strun, rozwijanej przez Stephena Hawkinga, III – słowa Chrystusa: „Królestwo moje nie jest z tego Świata”. W mojej pracy można odczytać właściwie odpowiedzi na wszystkie pytania największej wagi: o niebo, piekło, o zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, o sny prorocze. Wyjaśniam w niej m.in. powstawanie czarnych dziur, wielki wybuch czy rozszerzający się świat.

Jeżeli masz jakąś dyscyplinę, której jesteś pasjonatem i próbujesz ją zgłębić i bardzo rzetelnie przedstawić, zbierając różne materiały, kiedy wchodzisz

w pewną tajemnicę, to oczywiście cię to wciąga, żeby dalej drążyć. Wiedza jest jak ogromne morze, im więcej pijesz tym bardziej jesteś spragniony, ja podobnie, jak już wszedłem w kosmologię to chciałem drążyć te tajemnice ile tylko można.

WB: Panie Andrzeju... i ostatnie pytanie, jakie ma Pan marzenia?

■ **AB:** Marzeń mam niewiele, jeśli chodzi o materialne rzeczy, to chciałbym przenieść muzeum z Jasienicy do Brzozowa, aby utworzyć jeden kompleks, utworzyć mały warsztat do naprawy samochodów, aby młodzież mogła się tam uczyć i podglądać jak to się robi – to również w ramach ośrodka edukacyjnego. Chciałbym również utworzyć izbę pamięci chrześcijańskiej Ojczyzny. Na pewno moim marzeniem jest, aby moi bliscy byli zdrowi i szczęśliwi. Będziemy chcieli nadal pomagać dzieciom, musimy pomagać tym wszystkim, którzy mieli mniej szczęścia niż nasze dzieci.

WB: Dziękuję za rozmowę.

Górki

KAWALEK SZCZĘŚCIA W DREWNIANYM DOMU NA GÓRZE

Wywiad z JANEM ROKITĄ



– Jest mi tu bardzo dobrze. Lepiej niż kiedykolwiek wcześniej. Moi przyjaciele się śmieją, jak im mówię, że pierwszy raz jestem w życiu szczęśliwy, ale to prawda, tak jest. Pan Bóg postawił nas w świecie wyraźnie z jakimś trudnym do zrozumienia dla nas pomysłem, że wszędzie człowieka dopadną jakieś plagi. Mnie tu też zupełnie nieoczekiwanie dopadły różne

plagi, ale pomimo tych plag to miejsce jest fantastyczne, a widok piękny – mówi były polityk Jan Rokita, mieszkający od 5 lat w przysiółku Kijowiec w Górkach, w Gminie Brzozów.

Wiadomości Brzozowskie (WB): Dlaczego zdecydował się Pan zamieszkać akurat w Górkach, a nie np.: w Krakowie, w którym Pan spędził większość swojego życia?

■ **Jan Rokita (JR):** To, że tu jestem, wynika z przypadku polegającego na tym, że udało mi się znaleźć piękny, drewniany dom za jedyne 60 tysięcy złotych z hektarem pola i dość unikalnym widokiem na Bazylikę brzozowską. Gdybym kupił dom pod Krakowem, który jest moim rodzinnym miastem i wobec którego czuję wielki sentyment – jego cena z taką działką byłaby prawdopodobnie sześciokrotnie wyższa.

WB: Śmiem jednak twierdzić, że musiał być jeszcze inny powód poza czynnikiem finansowym – gdyż takich domów w Polsce było zapewne więcej. Z jakiego powodu wybrał Pan jednak Gminę Brzozów na Podkarpaciu...

■ **JR:** W tej okolicy mieszkają ludzie, których znam z dawnych lat, to moi przyjaciele z czasów młodości. Sympatia do nich sprawiła, że to miejsce przyciągnęło mnie bardziej od innych. Poza tym nie byłbym w stanie mieszkać poza Galicją. Tylko w dawnym zaborze austriackim czuję się swojsko i dobrze, zwłaszcza

że region ten cechuje się bliskim mi, lekko konserwatywnym sznytem, silną religijnością i tradycyjnymi obyczajami. Na wyalienowanych ziemiach zachodnich nie byłbym w stanie się odnaleźć, tak jak ma to miejsce tutaj.

WB: Mieszka Pan w Górkach dość długo, bo 5 lat. Tak sobie myślę, że skoro Pan tyle wytrwał tutaj, to można zaryzykować stwierdzeniem, że znalazł Pan swoje miejsce na ziemi?

JR: W skali życia ludzkiego to długo, w skali historii nie. Myślę, że tak, jest mi tu bardzo dobrze. Mieszkam w domu na górze – zawsze tego chciałem, nigdy nie byłbym w stanie żyć w ciemnej dolinie, zwłaszcza że znaczną część życia spędziłem w wielkim mieszkaniu w samym centrum Krakowa w wysokiej starej kamienicy, bardzo pięknej, ale ciemnej. Nie znoszę takich miejsc, kocham słońce, zawsze byłem go spragniony, a tutaj jest go pod dostatkiem. Poza tym spotkałem tu mnóstwo zdumiewająco życzliwych mi ludzi.

WB: Wspomniał Pan o słońcu, a czy nie uważa Pan, że w Polsce jest go nieco za mało?

JR: Wie pani, rozmawiamy dzisiaj w pełnej jesieni, jest koniec września, a nad nami jest toskańskie niebo. Z mojej bardzo lokalnej perspektywy to, co różni naukowcy i ekolodzy nazywają ociepleniem klimatu i mówią o tym że zgrozą, jest rzeczą niestety przyjemną. To znaczy zawsze miałem pretensje do Pana Boga, że nie stworzył Polski nad Morzem Śródziemnym, a teraz mam takie poczucie, że w zasadzie Pan Bóg popatrzył na moje pretensje i pomyślał sobie, a niech będzie trochę cieplej w tej Polsce. No i tak się stało.

WB: Na co dzień pisze Pan, uczy studentów, zajmuje się uprawą poziomek i róż, zainteresował się Pan również pszczelarstwem...

JR: Tak, zawsze lubiłem pszczoły i chciałem się nimi zajmować. Na początku niewiele wiedziałem na ich temat. Najpierw miałem dwa ule, teraz mam 5 i myślę dojść do dziesięciu – na tej liczbie pewnie poprzestanę. Teraz jest to dość absorbujące zajęcie ze względu na potrzebę dokarmiania pszczół na zimę – przez pobyt w Paryżu o mało nie spóźniłem się z tą czynnością. Niedokarmienie pszczół w odpowiednim czasie jest dość ryzykowne i może skutkować tym, że zginą w zimie, dlatego umiejętnie oszukuje się je, dając im syrop tudzież specjalne przygotowane dla nich ciasto. Pszczoły mogą być na początku trochę zaniepokojone, jak się im zabiera ich pokarm, zwłaszcza w jesieni. Wówczas mogą użądlić. Dwa dni temu z tego powodu pogryzły mi całą rękę.

WB: Mieszkańców nie dziwił Pana pobyt tutaj?

JR: Myślę, że na początku miejscowym wydawało się, że przyjechałem tu na jakieś wakacje. Gdy nadeszła jednak jesień, a później zima, a ja tu dalej byłem,

to nabrali przekonania, że ja tu na serio. Nie wiem, czy się nad tym zastanawiają, uważam, że jestem tu kolejnym mieszkańcem i to jest najzupełniej zwykła rzecz.

WB: Wykłada Pan w Krakowie, czyli zapewne Często Pan w nim bywa?

JR: No właśnie, że nie. Teraz bardzo rzadko jeżdżę do Krakowa. Wie pani zaraza była dla mnie kolejnym paradoksem, gdyż stała się w pewnym sensie opatrnościowa. Mówię oczywiście świadomy tych wszystkich nieszczęść, których ludzi spotkały. Zmarł wówczas mój brat cioteczny, z którym nie mogłem się nawet pożegnać.

W tym okresie uczelnia, w której prowadziłem i nadal prowadzę zajęcia przeszła na system nauczania zdalnego, wcześniej przez pierwszy rok przed pandemią, gdy tu mieszkalem przynajmniej raz na 2 tygodnie wyjeżdżałem do Krakowa. Teraz jednak prowadzę zajęcia dla studentów z domu. Dwie rzeczy, z których żyje, to pisanie i uczenie studentów, dlatego jedynie co mi jest tu potrzebne do życia to Internet. Gdyby go nie było, musiałbym się stąd natychmiast wyprowadzić, bo umarłbym z głodu.

WB: Czyli rozumiem, że nie ma tutaj problemu z sygnałem, skoro Pan tu nadal jest?

JR: Internet mam, jednak nie taki jaki powinien mieć już lata temu. Zaraz, gdy się tu wprowadziłem, czyli jakieś 5 lat temu przyszedł tu jakiś człowiek z informacją, że firma, którą reprezentuje, będzie robić w tym miejscu światłowód, zapytał, czy jestem zainteresowany. Pytanie... marzę o światłowodzie, tak więc podpisałem co chciałem.

Proszę spojrzeć na słup elektryczny, który znajduje się jakieś 10 m od nas – wisi na nim skrzynka ze zwiniętym kablem światłowodowym, który wtedy został jedynie zainstalowany. Od tamtego czasu raz na pół roku dzwonię do tej firmy, z pytaniem, kiedy będę mieć Internet. Za każdym razem słyszę, tą samą odpowiedź: mamy problemy techniczne... Tak więc od 5 lat patrzę z ironią, sarkazmem i złością na tę skrzynkę z niepodłączonym światłowodem, która wisi tak blisko mojego tarasu.

WB: Jakie Pan ma plany na przyszłość? Czy zostanie Pan w Górkach?

JR: Nic nie wskazuje na to, żebym miał się gdzieś wybierać. Oczywiście wszystko w życiu może się jeszcze wydarzyć. Kiedyś nie wyobrażałem sobie, że jestem w stanie wyprowadzić się z Krakowa, z którym jestem bardzo związany emocjonalnie. Teraz nie wyobrażam sobie, że się wyprowadzę z Kijowca. Stary już jestem, więc mi się pewnie raczej nie będzie chciało już stąd ruszać, robię tu cały czas jakieś remonty, które mam nadzieję, że się w końcu skończą i będę mógł żyć w spokoju.

WB: Czy nie żałuje Pan decyzji z 2007 r., którą podjął Pan, można by pomyśleć w dość spontaniczny sposób, chodzi mi o spektakularne wycofanie się z polityki, które miało miejsce na żywo w programie telewizyjnym?

■ **JR:** Pewnie jakbym chciał, to bym do niej wrócił, natomiast nie chce oczywiście, a powody tego są dwa. Po pierwsze jak człowiek, zwłaszcza mężczyzna podejmuje jakąś decyzję życiową, to się tego trzyma i jej nie zmienia, bo to świadczy o jego charakterze.

Po drugie – nie będziemy na pewno rozwijać tego wątku, bo to nie miałoby kompletnie żadnego sensu, więc zamknę go tylko jednym zdaniem.

Polska polityka czasów, kiedy ja w niej uczestniczyłem i czasów dzisiejszych, to jest porównanie wielkiej sztuki do wielkiego i głębokiego bagna, to jest ta zasadnicza różnica. Dlaczego więc po okresie wielkiej sztuki miałbym chcieć powracać do bagna?

WB: Dziękuję za rozmowę.

Brzozów

Centrum Medyczne DAR-MED w Brzozowie

z JOLANTĄ LEŃ rozmawia Marek Marański



Jolanta Leń – prekursor opieki paliatywnej w Brzozowie, dyrektor Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Domowa Opieka Paliatywna DAR-MED, prezes Fundacji „W Trosce o Życie”.

Wiadomości Brzozowskie (WB): Jakie były początki Pani działalności?

■ **Jolanta Leń (JL):** Przez 15 lat pracowałam w Domu Pomocy Społecznej. To solidne doświadczenie i praktyka. W szczytowym momencie w DPS było 120 podopiecznych. Pracy było bardzo dużo, a ta ze starszymi osobami, popularnie zwanymi teraz seniorami, jest specyficzna i wymagająca pewnych dyspozycji, cech charakteru, a przede wszystkim empatii. Przychodzili do nas ludzie zagubieni i smutni z powodu tego, że musieli opuścić swój dom, do którego byli bardzo przywiązani. Mieli świadomość tego, że teraz DPS będzie ich nowym domem. Zdawali sobie sprawę z tego, że ich rodzina jest niewydolna i robili wszystko, by znaleźć się w DPS. Paradoksalnie osoby z otępieniem umysłowym wynikającym z choroby lub podeszłego wieku nie miały świadomości, że nie przebywają w swoim domu. Te osoby nie były szczęśliwe u schyłku swojego życia, nie miały ochoty do „dalszego” życia i szybko umierały.

WB: Co zainspirowało Panią do założenia działalności gospodarczej?

■ **JL:** Ja nie mogłam się pogodzić z takim stanem

rzeczy. Chciałam coś zmienić. Lubię podejmować nowe wyzwania. Miałam taką wizję, że coś z tym zrobię. Chciałam, by moja praca przyczyniła się do poprawy losu seniorów u schyłku ich życia. Oprócz tego, że pracowałam zawodowo, to dodatkowo kształciłam się i zdobywałam nową wiedzę w dziedzinie opieki senioralnej i długoterminowej. W tym czasie w Polsce to dopiero „raczkowało”.

W 2006 r. zaczęłam swoją działalność. Generalnie opieka paliatywna, tak na dobre rozpoczęła się w Polsce w 1990 r. Jej inicjatorem był prof. Jacek Łuczak. Myślę, że przebywając w Bydgoszczy zaczerpnęłam dużych inspiracji do tej pracy. Dużo wiedzy i doświadczenia zdobyłam w hospicjum domowym dla dzieci w Warszawie u docenta Tomasza Dangła i docent Jadwigi Pyszkowskiej – konsultanta krajowego w dziedzinie medycyny w Katowicach. Uzupelnieniem był udział w wielu konferencjach i szkoleniach. To wszystko pozwoliło mi rozpocząć działalność w dziedzinie opieki paliatywnej w Brzozowie. W czasie startu działalności, tak bardzo potrzebnego wsparcia udzielił mi doktor Józef Oberc, który był wtedy zastępcą dyrektora do spraw leczenia i Burmistrz Brzozowa Zdzisław Wojdanowski. Dla mieszkańców Brzozowa i okolic to było coś nowego. Wówczas w powiecie brzozowskim dobrze funkcjonowała opieka onkologiczna, natomiast opieka paliatywna dopiero się rozwijała.

Dużo praktycznej wiedzy zyskałam dzięki wyjazdom do Niemiec, gdzie funkcjonowały domowe hospicja. Tam widziałam jak wygląda opieka długoterminowa i paliatywna. Po założeniu działalności jeszcze przez dwa lata pracowałam w DPS. Później nie dało się już i zrezygnowałam z pracy w DPS na rzecz własnej działalności. Na początku był pierwszy kontrakt, następnie kolejny. Potem założyliśmy sklep medyczny. Początki były skromne. Zaczynaliśmy od starego auta Opla.

Prosiłam też rodzinę o „zrzutkę” pieniędzy potrzebnych na zakup niezbędnego, podstawowego sprzętu: kilka łóżek, koncentratory tlenu itd. Ten sprzęt jest niezbędny. Jeżeli chodzi o personel, to w skład zespołu powinien wchodzić lekarz, pielęgniarka i pracownik socjalny, fizjoterapeuta i psycholog. Należy zaznaczyć, że początek działalności zaczynaliśmy bez reklamy. Pojawiły się też trudności przy współpracy z lekarzami POZ, którzy postrzegali nas w kategorii konkurencji na rynku usług medycznych. Później przekonali się, że jest to wspomaganie jednej „jednostki” przez drugą.

Teraz funkcjonuje to zupełnie inaczej. Jest współpraca. Cofając się pamięcią 18 lat wstecz mogę stwierdzić, że jest to „przepaść”. Sukcesywnie się rozwialiśmy. Mieliśmy wizję i strategię biznesową. Zespoły hospicyjne, które wyjeżdżały do pacjentów wymagających opieki długoterminowej i do hospicjum zabezpieczały pacjentowi pieluchy, drobny, niezbędny sprzęt. To wszystko dowoziły swoimi autami, bo ja chciałam, żeby każda osoba, która jest na umowie o pracę miała samochód i była dyspozycyjna. Dysponujemy również dobrze zaopatrzonym sklepem medycznym i apteką. To cały czas buduje zadowolenie i zaufanie klientów. Obecnie mamy 300 pacjentów pod opieką. To jest ogrom pracy.

WB: Na czym polega specyfika pracy w szeroko pojętej opiece nad seniorami ?

JL: My zajmując się pacjentem chorym onkologicznie czy potrzebującym opieki długoterminowej, to tak naprawdę zajmujemy się całą rodziną. Pomagamy w załatwianiu różnych spraw i formalności. W środowisku, gdzie jest hospicjum dla dzieci, czasami trzeba pomalować ściany w mieszkaniu, czasem trzeba dołożyć innych środków, żeby tej rodzinie trochę pomóc. Mamy również centrum medyczne. Potrzeba opieki kardiologicznej jest na drugim miejscu po opiece paliatywnej. Współpracujemy z 7 kardiologami, którzy dojeżdżają do nas z Rzeszowa.

Jeżeli pacjent wymaga większej diagnostyki to zawozimy go do Rzeszowa. Budowanie zaufania jest najważniejsze. W 2009 r. zaczynały się pierwsze projekty umożliwiające pozyskanie funduszy. W pewnym momencie zaistniały potrzeby edukacyjne. Na tym się również skoncentrowaliśmy tworząc akcje żonkilowe. Nie wszystko da się zrobić w ramach NFZ. Dlatego założyłam fundację. Nasz cel to propagowanie idei hospicyjnej. Niestety, mocno nas ograniczyły obostrzenia wprowadzone podczas pandemii Covid 19. Za rok będziemy obchodzić 15-lecie istnienia fundacji. Piętnaście lat to już poważny jubileusz.

Generalnie skupiliśmy się na edukacji. Wszystkie akcje żonkilowe to przede wszystkim forma edukacji. Do momentu wybuchu pandemii naszym celem było

edukowanie i propagowanie idei hospicyjnej. To nasz priorytet. Teraz nas „przestopowała” pandemia. Musimy się „odbić” od tego i kontynuować działanie w tym kierunku. Możemy się już pochwalić doświadczeniem. Dienne Domy Pobytu, Dienne Domy Opieki Medycznej, opieka całodobowa, z której korzysta obecnie 15 osób, duże zatrudnienie pracowników – to wszystko jest elementem naszego sukcesu.

WB: Jakie są „minusy” prowadzenie tego typu aktywności ?

JL: Niestety, są również minusy prowadzenia takiej działalności. Najbardziej doskwiera brak stabilności i „funkcjonowanie” od projektu do projektu. Gdy kończy się projekt pojawia się pytanie – co dalej z pacjentami? Pomimo tego, że umiemy poruszać się „środowisku pisania projektów”, ich realizacji i późniejszym rozliczeniu, to zawsze jest obawa, że czegoś nie uda się wykonać. Obecnie koncentrujemy się na działaniach dotyczących tzw. ustawy 75 plus, której jednym z założeń jest idea instytucjonalizacji. Działania na rzecz pacjentów mają być świadczone w środowiskach, we współpracy, pomocy sąsiedzkiej i wolontariacie.

Dużym sukcesem dla Dar-Medu był również pilotaż dziennego domu opieki medycznej w Orzechówce. To tu nauczyliśmy się warsztatu – jak postępować z pacjentami w Dziennych Domach Pobytu? Przy otwieraniu kolejnych placówek wiedzieliśmy już gdzie są nasze słabe, a gdzie mocne strony działań na rzecz pacjentów. W Orzechówce otworzyliśmy pierwszy Dzienny Dom Opieki Medycznej w Polsce. Mamy kolejne domy dla seniorów 60 plus z różnymi wskazaniem. Gdy do nas trafia pacjent to umiemy go „dopasować” do odpowiedniego świadczenia. Mamy opiekę wytchnieniową, opiekę asystencką, aktywnych seniorów, sprawowanie opieki długoterminowej.

Te nasze sukcesy to także promocja regionu. Promocja przedsiębiorczości w terenie. My jesteśmy do brzy w dziedzinie opieki paliatywnej długoterminowej. To są nasze mocne strony. Dużo jednostek, które powstały uczyły się od nas. My mamy świadomość, że jesteśmy o krok do przodu. W tej chwili także edukujemy i szkolimy. Opieka wytchnieniowa funkcjonuje na terenie całego woj. Podkarpackiego. Jest to opieka dla opiekunów osoby z niepełnosprawnością. Są to świadczenia, gdy pacjent ma umiarkowany lub znaczny stopień niepełnosprawności. Podczas, gdy my zajmujemy się pacjentem, opiekun w tym czasie może sobie zrobić zakupy albo odpocząć. Natomiast opieka asystencka to opiekun plus osoba, która bezpośrednio opiekuje się osobą z niepełnosprawnością. Potrzeb jest bardzo dużo. Często występują duże dylematy przy kwalifikacji do odpowiedniego świadczenia.

Pomimo tego, gdy osoba już do nas przyjdzie, to mając szeroką ofertę zorganizujemy to wszystko tak, by otrzymała świadczenie. Czasami istnieje potrzeba symbolicznej, niewielkiej dopłaty ze strony pacjenta. Wynika to z tego, że refundacja nie obejmuje też wszystkiego. Opłata nie jest wygórowana. Przykładowo: w kwocie 400 zł zawarte jest 12 wizyt z dowozem i przywozem i 8-godzinny pobyt z atrakcjami do których należą np. jednodniowe wycieczki.

Pracownicy są solidnie przygotowani, by umilić wspólnie spędzany czas i zapewnić rozrywkę. Na etapie rekrutacji przeprowadzamy dokładny tzw. wywiad środowiskowy. Unikamy sytuacji, gdy jeden „sprytniejszy” senior korzysta z wielu ofert, a drugi nie potrafi sobie poradzić. Uważam, że również powinno być symboliczne współfinansowanie rodziny i beneficjenta, bo wtedy jest zjawisko poszanowania dla czyjejś pracy i wysiłku. Każda usługa powinna być minimum współfinansowana. Niestety, w naszej mentalności występuje takie przekonanie, że gdy coś jest za darmo to jest niskiej wartości i się tego nie szanuje.



„Caffe Stara Piekarnia” w Brzozowie

WB: Jakie ma Pani plany na przyszłość?

JL: Moje plany to przede wszystkim kontynuowanie i dalsze rozwijanie działalności. Należy przy tym systematycznie dostosowywać się do realiów, które ciągle się zmieniają. Obecnie zmienia się definicja opieki paliatywnej. Wcześniej, podstawowym kryterium był schyłkowy okres życia pacjenta. Teraz definiuje to zły stan zdrowia pacjenta i zdiagnozowanie choroby nieuleczalnej. Zdiagnozowany pacjent potrzebuje wsparcia. Tutaj w grę wchodzi predyspozycja pracowników. Dyskrecja, takt, empatia i zachowanie wysokiej kultury to podstawa pracy w tym zawodzie. Nie do przecenienia jest tu także rola rodziny pacjenta, która musi współpracować, a nie być objęta i zostać „gdzieś na uboczu”. Tutaj przychodzi taka refleksja, że zdrowy człowiek na co dzień nie zdaje sobie sprawy z tego jak wielkie ma szczęście, że jest zdrowy i na co dzień normalnie funkcjonuje,

bez pomocy innych ludzi. Innym dylematem, przed którym stoją dorośli ludzie jest choroba swoich rodziców. Tak najczęściej się składa, że jak już choroba „zapuka do drzwi” to trudno ją stamtąd „wygonić”. Trudno pogodzić opiekę nad chorym rodzicem z pracą zawodową i wychowywaniem własnych dzieci. Są to takie trudne sytuacje, że każdy musi się w miarę możliwości jakoś zorganizować, zaakceptować sytuację i być gotowym ponieść część kosztów. Dobra organizacja w tej niełatwej kwestii to podstawa.

Przykładowo, można zredukować część kosztów i uzyskać wymierne oszczędności poprzez samodzielny przywóz seniora do nas. Dowożenie do nas pacjentów „po drodze” do pracy redukuje koszty. My już nie musimy jechać po tego pacjenta. Czasami seniorzy dysponując skromnymi emeryturami zastanawiają się czy za zaoszczędzone pieniądze wykupić sobie masaż rehabilitacyjny czy np. pieniądze podarować wnuczkom, gdy przyjadą w odwiedziny. Odpowiedzialna rodzina, a zwłaszcza jej młodzi członkowie, którzy są operatywni, mobilni i zaradni powinni pomagać seniorom, u których te cechy już powoli zanikają ze względu na wiek i stan zdrowia żyje im się coraz trudniej. Zadaniem instytucji jest pomoc przy współpracy z rodziną. Instytucja dysponując doświadczeniem i wiedzą zdobywaną latami służy pomocą dla seniora. Instytucja nie zrobi też za nas wszystkiego, bo nas przecież nie wychowała instytucja tylko rodzice. Co do planów na przyszłość to koncentrujemy się na organizacji uroczystości rocznicowych podsumowujących naszą dotychczasową działalność. Ciekawym akcentem na dwudziestolecie naszego istnienia i działania w branży opieki nad seniorami będzie nietypowa a zarazem ciekawa prezentacja dotycząca tego, ile razy łącznie nasze samochody firmowe okrążyły ziemię po równiku? Jest to oczywiście tylko symboliczne porównanie ilości kilometrów pokonanych przez flotę samochodową Dar-Medu do obwodu ziemi na równiku.

Obecnie nasza flota liczy 16 samochodów. Średnio pracownicy przejeżdżają 40 tys. km rocznie. Ja około 60 tys. Mobilność to podstawa naszej działalności, bo do pacjenta trzeba przyjechać, zawieźć go na badania itd. Mam sentyment do francuskiej marki Renault. Te samochody mają stosunkowo dużą pojemność bagażnika i dużo walorów użytkowych. Bez problemu mieści się w nim wózek inwalidzki. Na terenie Bieszczad w okolicach Leska i Baligrodu sprawdzają się samochody z napędem 4x4. Opiekujemy się tam w hospicjum ponad czterdzieścioro dzieci. Gdy u nas jest przedwiośnie, to tam jest jeszcze zima. Samochód z napędem 4x4 ułatwia nam pracę.

Poważnie myślimy o zakupie samochodów z napę-

dem hybrydowym, bo jest to przyszłość motoryzacji. Za dwa lata 20 lat istnienia Dar-Medu, więc będzie się czym pochwalić. Przygotowujemy się do tej uroczystości. Obecnie, jednym z priorytetów dla nas jest działalność w nowo otworzonej kawiarni. W „Caffe Stara Piekarnia” zlokalizowanej przy skrzyżowaniu ulic Mickiewicza, Armii Krajowej i 3 Maja. W lokalu i przy-

gającym do niego ogródku można delektować się np. pyszną kawą z chmurką, lodami i własnymi wypiekami ze Starej Piekarni. Klimatu dopełnia gustowne wnętrze, miła obsługa, atrakcyjne ceny i lokalizacja. W miłej atmosferze, przy filiżance kawy i ciastku można z „dystansu” popatrzeć na życie naszego miasta.

WB: Dziękuję za rozmowę.

Brzozów

Wyjątkowy wieczór z pisarką EWA KASSALĄ

Na stronach swoich niezwykle emocjonalnych powieści, Ewa Kassala przywołuje do życia najpotężniejsze kobiety jakie kiedykolwiek stąpały po ziemi. Mądre, silne i odważne królowe, które nie bały się używać rozumu i kobiecego uroku by dostawać to, czego chciały. Pisarka bardzo sprawnie łączy naukowe zgłębianie tematu z literackim talentem, a każda książka powstaje przy konsultacji z historykami.

Ewa Kassala (a właściwie Dorota Stasikowska-Woźniak) jest polską pisarką, autorką trylogii o królowych starożytnego Egiptu i silnych kobietach czasów Biblii, m.in. „Maria Magdalena kapłanka”, „Czas bogini”, „Hatszepsut”, „Boska Nefretete”, „Żądze Kleopatry”, „Semiramida”, „Królowa Saby”. Jest trenerką, kreatorką akcji społecznych, specjalistką ds. równouprawnienia kobiet i mężczyzn, autoprezentacji i kreowania wizerunku, scenarzystką, prowadzącą programy telewizyjne i konferencje.

W czerwcu Ewa Kassala odwiedziła Brzozów, w którym na zaproszenie Sylwii i Darka Wątróbskich wzięła udział w spotkaniu autorskim. *Po tym spotkaniu na pewno wiem, że to wielki i odpowiedzialny dar – two-*



Dla Czytelników "Wiadomości Brzozowskich" z podziękowaniami od Sylwii, Nefretete, Hatszepsut, Saby, Semiramidy i... mojej Królowej Sederis
Ewa Kassala
Czytajcie książki - dzięki nim "żyję" nieśmiertelnie! 😊❤️

rzyć słowo pisane... – powiedziała gospodyni spotkania z pisarką, Sylwia Wątróbska.

Agnieszka Adamska

KONCERT DOMINIKA OLENIACZA z Grabownicy Starzeńskiej, podczas spotkania „Brzozowskie Tradycje Ludowe”



Przysietnica / Watykan

O. prof. Marek Inglot SJ przewodniczącym ważnej instytucji w Watykanie



Papież Franciszek docenił dorobek polskiego historyka o. prof. Marka Ingłota SJ. Dnia 14 września br. Ojciec Święty mianował go przewodniczącym prestiżowego Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych. Obok papieskiego jałmużnika kard. Konrada Krajewskiego o. Inglot jest jedynym Polakiem, który stoi dziś na czele watykańskiej instytucji. Od prawie 30. lat Marek Inglot jest wykładowcą na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

Papieski Komitet Nauk Historycznych został powołany do życia przez papieża Piusa XII w 1954 r. Jego specjalną misją jest współpraca Stolicy Apostolskiej na polu badań historycznych z innymi instytucjami o podobnym profilu, a w szczególności z Comité international des sciences historiques (Międzynarodowy Komitet nauk historycznych). Papieski Komitet prowadzi także działalność własną. Przede wszystkim podejmuje różne kwerendy oraz konsultacje zlecone mu przez Ojca Świętego lub inne instytucje Stolicy Świętej. Organizuje też konferencje, sympozja, kongresy we współpracy z różnymi instytucjami naukowymi w wielu krajach. W marcu 2020 r. Ojciec Święty mianował o. Ingłota członkiem Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych, a obecnie powierzył mu kierownictwo tej instytucji.

Marek Inglot pochodzi z Przysietnicy. Syn Teresy i Franciszka, urodził się 25 marca 1961 r. w Brzozowie, ma dwie siostry. Szkołę Podstawową ukończył w rodzinnej Przysietnicy (1968-1976), a następnie Liceum Ogólnokształcące (profil matematyczno-fizyczny) w Brzozowie. Po uzyskaniu matury w 1980 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego (zakonu jezuitów) w Starej Wsi, gdzie odbył dwuletni nowicjat. Następnie studiował filozofię w Krakowie (1982-1984) i teologię w Warszawie (1985-1988); w latach 1984-1985 był pracownikiem Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie, studiując jednocześnie historię jezuitów pod kierownictwem o. prof. Ludwika Grzebienia SJ. Dnia 29 czerwca 1988 r. przyjął święcenia kapłańskie



z rąk kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski, w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie.

Od lat szkolnych interesowała go w sposób szczególny historia, a od momentu wstąpienia w szeregi jezuitów – zwłaszcza historia Kościoła, a w szczególności historia swojego zakonu. Jego praca magisterska z teologii w Warszawie była poświęcona dziejom jezuitów na Białorusi w latach 1772-1820. Po święceniach kapłańskich podjął studia specjalistyczne w dziedzinie historii Kościoła na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie w 1991 r. uzyskał kościelny stopień licencjatu, a następnie doktorat (1995); obie dysertacje były poświęcone dziejom zakonu jezuitów w Cesarstwie Rosyjskim w latach 1772-1820. Doktorat, będący owocem jego studiów i badań, został wydany w języku włoskim (*La Compagnia di Gesù nell'Impero Russo (1772-1820) e la sua parte nella restaurazione generale della Compagnia*, Rzym 1997), a następnie przetłumaczony na cztery języki (rosyjski, ukraiński, angielski, hiszpański). Obok tej pozycji, o. Inglot opublikował (jako autor, współautor lub redaktor) książki, artykuły naukowe w różnych językach w Polsce, we Włoszech, w Rosji, w Stanach Zjednoczonych, w Meksyku i innych krajach.

W 1995 r. o. Inglot podjął wykłady na Wydziale Historii kościelnej Uniwersytetu Gregoriańskiego (od 2005 r.: Wydział Historii Kościoła i Kościelnych Dóbr Kultury). W 2003 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w roku 2010 r. – profesora zwyczajnego. W latach 2003-2009 oraz 2016-2023 był dziekanem tego Wydziału. W swoich badaniach, wykładach i publikacjach naukowych zajmuje się przede wszystkim historią jezuitów w wiekach XVIII-XIX, ich początkami, historią misji jezuitów oraz historią innych zakonów. Prowadzi też badania z historii Kurii rzymskiej i w zakresie historii papieskiej dyplomacji. Z tej tematyki prowadzi wykłady i seminaria prowadzone na Gregorianie. Jako profesor wypromował ośmiu doktorów (z ośmiu różnych narodowości) i wielu magistrów (licencjuszy w terminologii kościelnej).

Organizował lub współorganizował kongresy i konferencje naukowe w wielu krajach; uczestniczył w takichże konferencjach na kilku kontynentach. Ponadto uporządkował i sprowadził z Afryki do Polski spuściznę kard. Adama Kozłowieckiego SJ, pierwszego arcybiskupa Lusaki (Zambia). W latach 1998-2020 był konsultorem Kongregacji Spraw Kanoni-

zacyjnych, a obecnie jest postulatorem spraw beatyfikacyjnych sióstr Służebniczek starowiejskich: Sługi Bożej Leonii Nastał i Sługi Bożej Roberty Babiak oraz kard. Adama Kozłowieckiego SJ.

Krzysztof Bronk
„Radio Watykańskie”

Stara Wieś



Piękną pamiątką po Paulinach w Starej Wsi jest ołtarz główny, który jest wierną kopią ołtarza bazyliki jasnogórskiej

13 lutego 1766 r. stworzyli w Starej Wsi nowicjaty. Przy budowie nowej murowanej świątyni i klasztoru działali najprawdopodobniej artyści sprowadzeni z zagranicy. Późnobarokową bryłę kościoła zdobią wewnątrz bogate podziały architektoniczne, a jego dwuwieżowa fasada była porównywana z fasadą kościoła w Spital am Pyhrn w Austrii, będącą dziełem architekta J. M. Prunnera.

2 lipca 1760 r. nowy kościół został konsekrowany

przez biskupa przemyskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego. W tym samym dniu łaskami słynący Obraz Zaśnięcia i Wniebowzięcia Matki Bożej został uroczystie przeniesiony do obecnej świątyni.

Kilkanaście lat później dawny drewniany kościół starowiejski został rozebrany.

W okresie 58 lat pobytu w Starej Wsi Ojcowie Paulini godnie propagowali kult Cudownego Obrazu.

W 1784 r. cesarz austriacki Józef II podpisał dekret kasacyjny Konwentu Paulinów w Starej Wsi. Kościół, klasztor i folwark popauliński przeszły na własność Funduszu Religijnego.

W okresie 1786-1821 administratorem kapelanii starowiejskiej był proboszcz z Brzozowa.

20 stycznia 1821 r. biskup przemyski Antoni Gołaszewski przestał cesarzowi austriackiemu suplikę, w której prosił o ofiarowanie popaulińskiego klasztoru w Starej Wsi przybyłym z Białorusi KSIĘŻOM JEZUITOM.

W drugiej połowie grudnia tego samego roku komisja rządowa i biskupia po dokładnej lustracji przekazały Ojcom Jezuitom kościół i klasztor starowiejski.

Od tego czasu, aż do dzisiaj, Księża Jezuiti opiekują się CUDOWNYM OBRAZEM MATKI BOŻEJ STAROWIEJSKIEJ.

Jerzy F. Adamski

PAULINI W STAREJ WSI

Stara Wieś, koło Brzozowa to miejsce wielorakich łask, które od wieków sptywiają na pielgrzymujących. Zwłaszcza w dniu 15 sierpnia, kiedy to w czas szczególnego odpustu Matki Bożej Starowiejskiej, przybywają tu ogromne rzesze wiernych.

U KRÓLOWEJ POGÓRZA wypraszają potrzebne w życiu łaski. Starowiejskie czuwania modlitwne są znane, nie tylko na Podkarpaciu.

Na przestrzeni wieków szczególny rozwój tego Bożego Miejsca związany był z przybyciem z Jasnej Góry OJCÓW PAULINÓW w XVIII w. Do Starej Wsi sprowadził ich biskup przemyski Aleksander Fredro. Zwrócił się on do prowincjała paulińskiego o. Konstantego Moszyńskiego ZP z propozycją budowy murowanego kościoła i klasztoru. Odpowiednie umowy podpisano 29 stycznia 1728 r. i 22 sierpnia tego samego roku.

2 lutego 1728 r. przybyli do Brzozowa pierwsi Paulini. 20 czerwca tego samego roku przejęli Oni w opiekę stary drewniany starowiejski kościół, w którym to znajdował się łaskami słynący Obraz Matki Bożej Starowiejskiej.

TAK KIBICUJE SYNOWI RODZINA HUBERÓW

Umówili się już z Norbertem na igrzyska w Paryżu

z URSZULĄ DĄBROWSKĄ-HUBER rozmawia Marek Bluj



Finał Mistrzostw Europy – Rzym 2023. Z Norbertem

Rozmowa z Urszulą Dąbrowską-Huber, mamą Norberta Hubera, złotego medalisty mistrzostw Europy w siatkówce, jednego z najlepszych polskich zawodników w tej dyscyplinie, pochodzącego z Humnisk.

Marek Bluj (MB): Polscy siatkarze są na ustach całej Polski, ba nawet całej Europy. Kilka tygodni temu w świetnym stylu wywalczyli tytuł mistrzów Starego Kontynentu. Kochamy ich. A co dopiero ma powiedzieć mama Norberta, który grał jak z nut i wybrany został do drużyny marzeń czempionatu? Gratuluję syna. Na pewno jest Pani z niego dumna.

■ **Urszula Dąbrowska-Huber (UDH):** Wraz z mężem i całą rodziną jesteśmy z niego bardzo dumni. Jesteśmy szczęśliwi i cieszymy się razem z nim, że spełnia swoje marzenia i realizuje się w sporcie. Wprawdzie już trochę czasu minęło od finału w Rzymie, a ja nadal jestem pod ogromnym wrażeniem wielkiego sukcesu, kapitalnego meczu, jaki rozegrała polska drużyna i świetnego występu Norbiego.

MB: Była Pani razem z rodziną w Rzymie na finałowym meczu z Włochami. Było to zapewne niesamowite przeżycie oglądać koncertową grę Biało-Czerwonych z Norbertem w jednej z głównych ról. Radość zapewne była przeogromna?...

■ **UDH:** Jestem szczęśliwa, że mogłam obejrzeć na żywo fantastyczną grę Biało-Czerwonych, którzy grali jak z nut. W rzymskim Pallazzo dello Sport wygrali w trzech setach z mistrzami świata Włochami, którym nie pomógł doping 11 tys. kibiców. Wielkie gratulacje należą się zawodnikom i trenerowi Nikoli Grbiciowi oraz sztabowi.

MB: Jak to się stało, że byliście w Rzymie na tym fi-

nale?

■ **UDH:** Rodzinne wakacje zaplanowałam dużo wcześniej z myślą, że nasza obecność na tym meczu z udziałem Polaków będzie zwieńczeniem naszego urlopu. Oczywiście, kiedy układałam w głowie te plany, tylko wyobrażałam sobie, że oto jesteśmy na meczu o złoty medal, że grają w nim Polacy z Norbertem w wyjściowej szóstce. Zdradzę, że syn bardzo chciał zagrać z reprezentacją Polski w meczu o najwyższą stawkę. Znam go i wiedziałam, że zrobi wszystko, żeby tam być. Zresztą byliśmy umówieni, że spotkamy się tam wszyscy. Nasz pobyt we Włoszech był zorganizowany właśnie pod ten mecz. Wyjazd się w pełni udał, a wszystko działa się prawie jak na zamówienie. Marzenia się spełniły.

MB: Reprezentacja Polski siatkarzy w tym roku wygrała także Ligę Narodów. Biało-Czerwoni w turnieju finałowym w Gdańsku pokonali w decydującym meczu Amerykanów 3:1. Ten mecz jak wiem też Pani oglądała?

■ **UDH:** Był to genialny mecz naszej reprezentacji, która po raz pierwszy zdobyła złoty medal w Lidze Narodów. W miarę możliwości staram się być obecna na każdym turnieju, a także na meczach ligowych. Jak pan słusznie zauważył na finale w Gdańsku nie mogło mnie zabraknąć.

MB: Jak wygląda to rodzinne kibicowanie Norbertowi na reprezentacyjnych i klubowych meczach. Zawsze widziałem was w hali na Podpromiu, kiedy syn grał w barwach Zaksy z Resovią. Często jeździcie na takie mecze? Jaki jest skład tego rodzinnego fan klubu?

■ **UDH:** Jak już wspominałam, staramy się być obecni na wszystkich jego meczach. Organizujemy wyjazdy z członkami rodziny, ale także ze znajomymi. Martyna, siostra Norberta też jest jego oddaną fanką. Także moje rodzeństwo ze swoimi rodzinami należy do naszej kibicowskiej grupy. Norbert ma i może zawsze liczyć na ogromne wsparcie rodzinne, ale ma także wielu kibiców w Brzozowie, gdzie się urodził, w Humniskach, gdzie mieszkamy, zarówno w gminie i powiecie. Korzystając z możliwości pragnę podziękować wszystkim za wsparcie i za wspólne kibicowanie. To bardzo miłe, że ludzie cieszą się razem z nami z sukcesów Norberta i interesują się siatkówką.

MB: A jak wygląda kibicowanie przed telewizorem? W domu? W jakim składzie? Jest spokojnie, czy głośno? Jak to było podczas meczów turnieju kwalifika-



Ergo Arena – finał Ligi Narodów. Rodzice Norberta Hubera

cyjnego w Chinach?

■ **UDH:** Generalnie u nas w domu jest wtedy głośno, a czasem nawet bardzo. Mieszkamy w domu jednorodzinnym, więc praktycznie nie mamy żadnych ograniczeń. Wszystkie mecze są ważne i te reprezentacyjne i ligowe. Liczy się wygrana i wspaniała atmosfera. Bywa, że do domowej strefy kibica przyjeżdża rodzina i znajomi.

MB: Twarze jeszcze nie malujecie?

■ **UDH:** Jeszcze nie, ale ja powoli dojrzewam do tego, że chyba pozwolę się pomalować. Norbertowi bardzo zależy na tym, abyśmy rodzinnie bywali na meczach z jego udziałem. Sprezentował nam koszulki z każdego klubu, w którym grał, a także reprezentacyjne biało-czerwone. Przyznam, że w pośpiechu nie spakowałam swojej na finał w Rzymie. Zostanie mi to „wybaczone” dopiero wtedy, gdy w następnych trzech meczach ligowych wystąpię w koszulce Jastrzębskiego Węgla i otrzymam od syna replikę koszulki z mistrzostw Europy.

MB: Nazwisko Huber i Humniska dzięki synowi są słynne od kilku lat. Zresztą – Norbert powiedział niedawno, że cieszy się, iż może być ambasadorem Humnisk. Jakim echem odbijają się sukcesy Polaków i syna w Humniskach i w Brzozowie, gdzie Pani na co dzień pracuje? Ludzie przychodzą, dzwonią, gratulują?...

■ **UDH:** Norbert jest bardzo dumny ze swojego pochodzenia. Utożsamia się z miejscem, w którym się urodził i wychował. Tutaj mam na myśli Brzozów, gdzie wszystko się zaczęło. Mieszkańcy Humnisk i okolic na

co dzień wykazują zainteresowanie jego osiągnięciami. Rzeczywiście spotykam się z dowodami sympatii i uznania dla niego. Ludzie, zwłaszcza po mistrzostwach Europy, dostrzegają i doceniają pracę, którą włożył w swój rozwój i sukcesy. Norbi ma z ich strony ogromne wsparcie. Cieszą się, że pochodzi z Humnisk i kibicują mu. Szczególnie po finale w Rzymie otrzymałam wiele sms-ów oraz telefonów z gratulacjami także od osób z zagranicy, które pochodzą z naszych terenów. Jego sukcesy i sukcesy reprezentacji Polski, w pewien sposób łączą naszą społeczność i sprawiają, że o Brzozowie i Humniskach jest głośno. Osiągnięcia syna zostały docenione przez Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego, który w 2022 r. wystąpił z wnioskiem do Rady Miejskiej o przyznanie Norbertowi tytułu Honorowego Obywatela Gminy Brzozów.

MB: Syn często odwiedza rodzinne strony? Lubi przyjeżdżać do domu?

■ **UDH:** Kiedy tylko jest to możliwe przyjeżdża do domu, chociażby na kilkanaście godzin. Myślę, że jest to dla niego bardzo ważne, aby побыć z nami i poczuć rodzinną atmosferę.

MB: Gdzie znajdują się liczne medale i puchary wywalczone przez Norberta. W Humniskach czy w jego mieszkaniach?

■ **UDH:** Wszystkie jego trofea mają szczególne miejsce w naszym domu.

MB: Po kim Norbert odziedziczył sportowe geny?

■ **UDH:** Z pewnością po swoich przodkach. Jego tato Bogdan i dziadek Wacław byli zawodnikami „Brzozovii” Brzozów i „Górnika” Grabownica. Myślę, że wzrost i warunki fizyczne odziedziczył po moim ojcu Kazimierzu. Szczególnie przypomina dziadka Kazka wykonując charakterystyczne ruchy swoim ciałem po udanym zagranium. W genach ma również upór i wytrwałość, które potrzebne są w osiągnięciu sukcesów, nie tylko sportowych. A to już, jak mówią niektórzy moi znajomi, odziedziczył po mamie.

MB: Jaki wpływ mieliście jako rodzice na to, że syn wybrał siatkówkę, a nie na przykład koszykówkę, w której też z powodzeniem mógłby zająć daleko?

■ **UDH:** Kiedyś powiedział mi, że gdyby nie siatkówka, to z pewnością zostałby koszykarzem. Siatkówka w jego życiu to jednak nie był przypadek. Syn, od kiedy pamiętam interesował się sportem. Mając to na uwadze, chciałam aby się w tym kierunku także rozwijał. Widziałam w nim ogromny potencjał. Kiedy nadeszły wakacje, od których jego życie diametralnie się zmieniło, pragnęłam aby wykorzystał czas, który przed nim – na swój rozwój. Pojechałam z nim na trening do Rzeszowa do liceum sportowego. Pierwszym fachowcem, który dostrzegł jego talent był trener Grzegorz Wisz. W trzeciej klasie gimnazjum trenował pod okiem

Artura Łozy. Doceniam ich pracę i zaangażowanie. Jestem im bardzo wdzięczna.

MB: Proszę zdradzić, jaka jest ulubiona potrawa, którą z reguły mama przygotowuje, kiedy kochany Norbi ma przyjechać do domu? Jakie jest jego ulubione „mamine danie”?

UDH: Mam dwoje dzieci, syna i córkę. Kocham ich bardzo mocno, ale każde w sposób wyjątkowy. Kiedy Norbert przyjeżdża, bo od lat już nie mieszka z nami, zawsze staram się, aby czuł się dobrze i gotuję potrawy, które lubi od dziecka. U nas przeważa kuchnia śródziemnomorska, ale kiedy jest Norbert, który też lubi włoską kuchnię, to obowiązkowo musi być rosół i zupa pomidorowa. Babcia Stasia, chcąc jeszcze bardziej dogodzić wnukowi, lepi pierogi.

MB: Który sukces, a może jakie wydarzenie związane z grą Norberta szczególnie utkwiło Pani w pamięci?

UDH: Każdy jego sukces jest dla mnie wielkim wydarzeniem. Myślę jednak, że tegoroczne mistrzostwa Europy pozostaną w mojej pamięci na zawsze. Złoty medal zdobyty w Rzymie jest największym osiągnię-

ciem w jego karierze reprezentacyjnej. Zagrał fantastycznie w spotkaniu, które Polska wygrała w wielkim stylu. Znaczenie ma tym większe, że miało to miejsce rok po ciężkiej kontuzji, którą odniósł grając w barwach ZAKSY Kędzierzyn Koźle w meczu o Mistrzostwo Polski z Jastrzębskim Węglem. Dlatego ten medal ma dla mnie podwójną wartość.

MB: Jaki dostał prezent od rodziców na 25. urodziny? Czy były tylko życzenia?

W naszej rodzinie celebруемy urodziny i staramy się robić sobie prezenty. Tym razem było podobnie.

MB: Pojedzie Pani do Paryża na igrzyska, bo nasza reprezentacja w nich na pewno wystąpi?

UDH: Oczywiście nie wyobrażam sobie, że mogłoby być inaczej. Obiecałam synowi, że jeżeli reprezentacja Polski wystąpi w finale, to z pewnością mnie tam nie zabraknie. Mamy umowę z Norbertem, że on ma tam zagrać, a ja na pewno będę na widowni. Tak jesteśmy umówieni i tego się będziemy trzymać.

MB: Dziękuję za rozmowę.



Upalna pogoda nie zniechęciła młodych sportowców do wzięcia udziału w II Mitingu Lekkoatletycznym o Puchar Burmistrza Brzozowa, który 19 sierpnia odbył się na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzozowie. W trzygodzinnych zawodach wystąpiło blisko 200 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, którzy rywalizowali w konkurencjach biegowych, rzucie piłeczką palantową oraz skoku w dal. Trzeba dodać, że rywalizacja z podziałem na kategorie wiekowe objęła aż 24 konkurencje. I tutaj należy się ukłon w stronę inicjatorów i organizatorów tak dużego przedsięwzięcia. – *Przygotowanie mitingu wymagało sporej pracy bardzo wielu osób. Najmłodszy uczestnik miał tylko 3 lata, więc sprawne, szybkie i przemyślane przeprowadzenie zawodów, zwłaszcza przy tak wysokiej temperaturze było naszym priorytetem. Słyszac wiele pozytywnych opinii,*

II MITING LEKKOATLETYCZNY

cieszę się, że to się udało – powiedział Andrzej Łach, główny organizator mitingu, a zarazem Prezes UKS MOSiR Brzozów.

Na początku zawodów głos zabrała Mariola Pilszak, organizatorka wydarzenia, a zarazem Radna Rady Miejskiej w Brzozowie, która powitała uczestników oraz przybyłych gości. Podczas uroczystego otwarcia o dużym znaczeniu tego rodzaju imprez wspomni-

Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.

Sportowa rywalizacja rozpoczęła się od biegów dzieci z roczników 2016 i młodszych na dystansie 30 m. Mimo, że w tej kategorii wiekowej akurat wyniki były sprawą najmniej istotną, to emocji nie zabrakło, i to zarówno wśród startujących, jak i rodziców.

Ciekawie było też w konkurencjach technicznych, gdzie jak zresztą to bywa w lekkiej atletyce o zajęciu danego miejsca decydowały centymetry. Miting przebiegał bez większych komplikacji, a po rozegraniu kilku konkurencji następowała ceremonia dekoracji. Warto dodać, że honorowani zostawali wszyscy uczestnicy zawodów, bez względu na zajęte miejsce.

Trzeba przyznać, że w niektórych konkurencjach impreza była mocno obsadzona, padło też kilkanaście bardzo ciekawych rezultatów, łącznie z rekordami życiowymi. W zawodach w biegu na 800 m wystą-

piła Daria Guzior – niezwykle utalentowana biegaczka z Haczowa, na co dzień trenująca w KKB MOSiR Krosno. Zwycięzczyni XXIII Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego roku 2022 bez problemu wygrała swoją konkurencję uzyskując czas 1:46,65. Ciekawostką jest fakt, że 16-latką na początku lipca startowała w 55 PZLA Mistrzostwach Polski U18 w Chorzowie i tam w biegu na 1500 m zajęła wysokie, 10 miejsce. Oprócz niej w mityngu wystąpiła jeszcze jedna zawodniczka startująca we wspomnianym krajowym czempionacie juniorów. Była nią Iza-bela Sawicka z Brzozowa, która z powodzeniem od kilku lat reprezentuje barwy KS Komunalni Sanok. W Brzozowie w swej koronnej konkurencji skoku w dal wygrała bez większych problemów, a w najlepszej próbie osiągnęła 5,18 m. Podczas mityngu za swe sportowe osiągnięcia młoda lekkoatletka otrzymała nagrodę Burmistrza Brzozowa, którą w mieniu władza miasta wręczył jego zastępca Mariusz Bieńczyk.

Wartym odnotowania jest też to, że oprócz młodych sportowców z terenu naszego powiatu wielu startujących przybyło z dalszych miejscowości. Jak się okazało, pojawili się też uczestnicy spoza kraju, w tym z Niemiec czy Czech. Tak było m.in. w przypadku siostr Dzięgielewskich: 9-letniej Marty i 13-letniej Karoliny. Obydwie zanotowały udane starty, gdyż pierwsza z nich wynikiem 3,66 m wygrała skok w dal, a druga z czasem 13,61 s okazała się najlepsza w biegu na 100 m, pokonując m.in. Milenę Krowiak z Humnisk – tegoroczną mistrzynię województwa podkarpackiego w biegu na 60 m w kategorii Igrzysk Dzieci.

Z grona reprezentantów z naszego powiatu najbardziej obiecujący wynik osiągnęła urodzona w roku 2014 Milena Koryto z Grabownicy, która wyścig na 60 m pokonała w czasie 9,74 s wygrywając swoją grupę wiekową. Oprócz niej wielki talent i formę potwierdziła Natasza Słota z Przysietnicy (r. 2011),

która w biegu na 60 m z wynikiem 9,29 s zajęła miejsce 3, a w skoku w dal 4. miejsce osiągając 4,25 m. Obydwie dziewczynki to podopieczne Daniela Dyki, który prowadzi zajęcia w UKS MOSiR Brzozów.

Po zakończonych konkurencjach wszyscy uczestnicy odbierali nagrody w postaci medali, dyplomów, kart podarunkowych i kart rabatowych Martes Sport, kartonów na brzozowskie baseny, słodyczy oraz gadżetów przekazanych przez Gminę Brzozów, Powiat Brzozowski oraz firmę Biuro Plus Krosno, które wręczali zaproszeni gości: Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski, Mariusz Bieńczyk – Zastępca Burmistrza Brzozowa, Dorota Kamińska – Przewodnicząca Rady Miejskiej w Brzozowie, Mariusz Skiba – Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie, Krzysztof Folta – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie oraz Bogdan Dytło – Dyrektor MOSiR w Brzozowie.

Reasumując, mityng stał na wysokim poziomie, zarówno organizacyjnym, jak i sportowym. Mimo wakacji, dopisała również frekwencja, co dla pomysłodawców przedsięwzięcia było sprawą nadrzędną. – *Jestem zadowolony z przebiegu mityngu. Wszystko poszło sprawnie, organizacja była bez zarzutu, a sędziowie oraz cała obsługa techniczna pracująca przy listach startowych, wypisywaniu dyplomów, czy ceremoniach dekoracji spisali się na medal. W tym miejscu chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by te zawody przebiegły właśnie w taki sposób. Mam tu na myśli osoby: Dariusza Barańskiego, Łukasza Kusia, Justynę Szubę-Łach, Sylwię Szubę-Mazur, Julię Łach, Mariolę Kuś, Annę Nogaj, Aleksandrę Stabrytę, pracowników MOSiR w Brzozowie i sympatyków naszego Klubu. Słowa podziękowań kieruję w stronę naszych sponsorów, bez wsparcia których nie byłoby możliwe przeprowadzenie imprezy na tak szeroką skalę. Mam tu na myśli firmy z Brzozowa: DUMAS, MIKROTEC, GRAN-PIK, Iwoniczanka, fundację „StaraMy Się” oraz firmy spoza terenu miasta: Martes Sport, BIURO PLUS Krosno, BETA & DAR, Wenzel Polska, FPG oraz Areo Fluid Service. Za finansowe wsparcie dziękuję również władzom Brzozowa i powiatu brzozowskiego. To też dzięki ich dofinansowaniu zgromadziliśmy łączny budżet znacznie przekraczający kwotę 10 tys. zł – podsumował Andrzej Łach.*

Marek Szerszeń



Region



NOCNY MARSZ na terenie leśnym

To była prawdziwa przygoda pełna survivalowych wyzwań i niezapomnianych chwil! Drugiego września o godz. 16.00 ruszyliśmy z Brzozowa, przemierzając malownicze tereny, przekształciliśmy planowane 8 km w ekscytujące 12 km. Ale to nie wszystko! Podczas naszej wyprawy nauczyliśmy się prawdziwych sztuk przetrwania, takich jak rozpalać ognia bez zapalniczki czy zapatek. To były niezwykle cenne umiejętności, które mogą okazać się nieocenione w trudnych sytuacjach.

Dziękujemy naszym partnerom, MOSiR w Brzozowie i Jednostce Strzeleckiej 2222, za wsparcie i organizację tego wyjątkowego wydarzenia. Wasza wiedza i doświadczenie pomogły nam stawić czoła wszelkim wyzwaniom.

Nasza trasa poprowadziła nas przez niezwykle miejsca, w tym skały takie jak Maczuga i Konfederatka, a także na górę Połom, gdzie poznaliśmy historię pułstelników. Nie mogliśmy również przegapić urokliwych miejscowości, takich jak Wola Jasienicka i przysiółek „Poprawka”.

Wieczorem, przy ognisku, mieliśmy okazję wykorzystać nasze nowo zdobyte umiejętności survivalowe, rozpalając ogień bez użycia zapalniczki czy zapatek. To było nie tylko praktyczne, ale także emocjonujące!

To wydarzenie było nie tylko wyjątkową przygodą w naturze, ale także okazją do nauki i rozwoju umiejętności przetrwania. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za Waszą determinację i za to, że uczyniliście tę noc niezapomnianą.

Mamy nadzieję, że wrócicie do nas na kolejne survivalowe wyzwania i przygody. Dziękujemy raz jeszcze i do zobaczenia na następnym Marszu!

Jan Giefert

Podziękowanie

Drogim Klientom i Współpracownikom
za 50-letnią współpracę
oraz życzliwość, serdeczność i wsparcie.

Z wyrazami wdzięczności, serdecznie dziękuję!

Elżbieta Sochacka
Sklep Odzieżowy „ABC” w Brzozowie



WIADOMOŚCI BRZOSZOWSKIE

DWUMIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINY BRZOSZÓW

Brzozów / Głok / Grabowica Szarotka / Humniska / Przepietka / Stara Wola / Tużki Pole / Zmienica

Dwumiesięcznik społeczno-kulturalny Gminy Brzozów „Wiadomości Brzozowskie”
ISSN 1232-8448

Dyrektor wydawnictwa: Jerzy F. Adamski

Redaktor naczelny: Agnieszka Adamska

Redaktor techniczny: Marzena Kędra

Stała współpraca: Marek Bluj, Jan Florek, Paweł Gądek, Marek Marański, Marcin Michańczyk, Natalia Mikiewicz, Mateusz Podkul, Monika Sowińska, Nina Ścibor, Katarzyna Tercha-Frankiewicz

Adres redakcji: Rynek 10, 36-200 Brzozów;

tel./faks: 13 43 418 56; e-mail: wiadbrzoz@pro.onet.pl

Wydawca, skład: Muzeum Regionalne im. Adama Fastnacht w Brzozowie

Druk: Wydawnictwo „Ruthenus” Rafał Barski, ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno
Numer zamknięto 2 października 2023 r.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania i adiacji nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów i śródtytułów. Przesłanie materiałów jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na ich publikację. Wydawca zastrzega sobie prawo do wielokrotnego, bezpłatnego wykorzystywania raz opublikowanych materiałów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Opinie wyrażane przez autorów na łamach „Wiadomości Brzozowskich” nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

DNI BRZozowa

19 sierpnia 2023 r.

Stadion MOSiR



Top Girls



Mariusz Kalaga

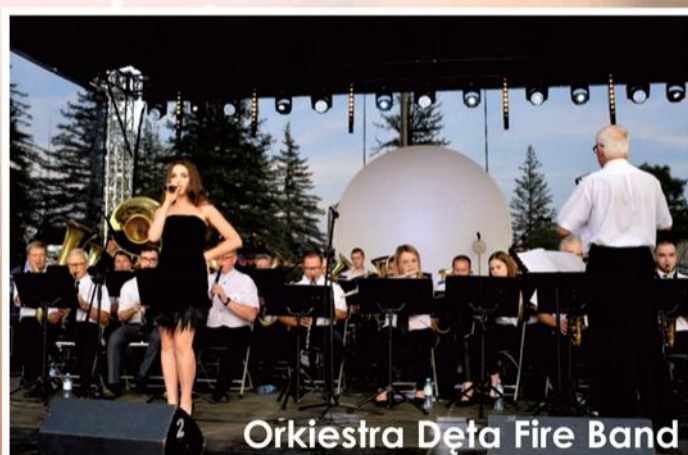
DNI BRZozowa

20 sierpnia 2023 r.

Stadion MOSiR



Tamitu



Orkiestra Dęta Fire Band



Teatr Ognia Bohema



Ania Karwan



Kubańczyk